№ 122. Kraków 30 Maja — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego druku za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego ogłoszenia opłatu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 29 maja.

Cesarz Aleksander II po krótkim w Warszawie pobycie, udał się do Berlina. Pobyt monarchy rosyjskiego w stolicy Królestwa Polskiego zwracał powszechną uwagę, bo podróż ta od wstąpienia na tron nowego imperatora, kilkakrotnie była zapowiadana i wchodziła niejako w programat rządów jego; obudzał też różne oczekiwania z powodu reform, które w państwie rosyjskiem nastąpić mają, reform z lekka w manifestach cesarskich dotkniętych, a zbytecznie podobno, przynajmniéj zbyt pospiesznie w każdym razie głoszonych w dziennikach zagranicznych zwłaszcza zachodnich.

Podaliśmy w onegdajszym numerze główny o ile wiemy fakt tego pobytu, to jest przemówienie monarchy do marszałków szlachty. Lubo nie mamy dotąd urzędowego tekstu i nie wiemy czy dzienniki miejscowe takowy podadzą, skoro go do dziś dnia nie podały, mamy dostateczne powody, aby sądzić, że wersya podana przez nas, jest prawdziwa. Przemówienie to nie oddala się w niczem od poprzednich manifestów Cesarza Wszech Rosyi. Systemat Cesarza Mikołaja znajduje w niem potwierdzenie. „Pragnę, aby porządek rzeczy, zaprowadzony przez mego ojca został utrzymany“ — rzekł Cesarz Aleksander. Wyrazy te wszakże, jako i całe przemówienie, nie przesądza w niczem, aby z czasem reformy w Rosyi nastąpić nie miały, w których Królestwu Polskiemu udział zdaje się zapewniony przez następujące słowa: „Finlandya i Polska są mi równie drogie, jak inne części mego Państwa.“ Mogą więc być reformy w państwie rosyjskiem, a w nich stósownie do słów cesarskich nie ma stanowiska wyłącznego na korzyść Królestwa Polskiego, nie ma téż i wyjątku na jego szkodę. Oto jest treść przemówienia i następstwa, jakie z niego wypływać się zdają.

Ośmielimy się jedną tylko uczynić uwagę. W reformach jakie Rosya uczynić zamierza, jakich przynajmniéj cywilizacya europejska przewodnicząca na ostatnim kongresie paryskim po niéj oczekuje, ważne zajmuje miejsce strona religijna czyli mówiąc właściwym językiem, równouprawnienie wszystkich wyznań. Wszystkie akta i dokumenta rosyjskie w sprawie wschodniéj, sama nawet wojna dowiodła jak wielką rolę odgrywa w polityce rosyjskiéj strona religijna, jak głęboko Rosya ma w sercu wszelką niesprawiedliwość wyrządzoną swoim wspówyznawcom, jakie ofiary gotowa jest ponieść, aby swobody należne religii „prawosławnéj“ zachowane zostały pod jakimkolwiek rządem i w jakiemkolwiek państwie. Rosya nie zniosłaby nigdy i słusznie, aby posada Patryarchy greckiego w Konstantynopolu przez lat dwadzieścia nie była obsadzoną.

Owóż z téj strony zapatrując się na reformy jakie w Rosyi zapowiadają, Królestwo Polskie i dawne prowincye jako katolickie, zdają się aż do pewnego stopnia wymagać koniecznie wyłącznego stanowiska. Niema tam biskupów, arcybiskupstwo warszawskie od lat dwudziestu jest osierocone; w małżeństwach mięszanych prawo wymaga, aby wszystkie dzieci były wychowane w religii „prawosławnéj“, a księża katoliccy do udzielania takowych ślubów bywają zmuszani. Nie będziemy tu wyliczać innych szczegółów: to co powiedziano, wystarczy na przekonanie, że reformy w duchu cywilizacyjnym przedsiewzięte, nie mogą pozostawić nadal takiego porządku rzeczy, sprzeciwiającego się głównéj zasadzie cywilizacyjnéj, równouprawnieniu wyznań. Tych reform wszyscy katolicy w Europie porówno z mieszkańcami Królestwa Polskiego spodziewać się od Rosyi mają prawo, i nie można przypuszczać, aby te nadzieje miały należeć do sfery owych „marzeń“, przeciw którym tak wielki nacisk w przemówieniu cesarskiem widzimy.

Pomimo wszelkich wyjaśnień i oświadczeń lordów Palmerstona i Clarendona w parlamencie co do traktatu z 15 kwietnia, pomimo bardzo jasnego i wyraźnego artykułu pułurzędowego *Gazety Wiedeńskiej*, trwają ciągle w dziennikarstwie spory co do owego aktu i następstw jakie tenże sprowadzić zdaniem jednych musi, a jakich zdaniem drugich sprowadzić nie może. *Lis adhuc sub judice*; minęły czasy, gdzie fakt w krótkim przeciągu rozstrzygał podobne spory. Przyszłość dopiero wykazać jest w stanie jaka jest doniosłość traktatu z 15 kwietnia, i przekona o prawdziwéj jego istocie. Litera jego nie pozwala go stosować do sprawy włoskiej, za którą coraz silniej przemawiają dzienniki angielskie; duch zaś onego zdaje się iż przeważny wpływ wywrze na sprawę włooską, jeśli się przypuści, że gabinety się nią czynnie zajmują.

Nic pewnego wszakże dotąd powiedzieć się o tem nie da, a do tego, kwestyę tę sądząc z protokółu 8go kwietnia i z rozpraw parlamentowych, tak postawiono, że nietylko jéj istoty ale nawet jéj toku pochwycić nie sposób. Każdy krok na téj drodze uczyniony, niepewny co do skutków jakie wywołać może, każe zaraz czynić przypuszczenia tak ogromne i niebezpieczne, że tylko w głośnobrzmiących ale w gruncie nic nieznaczących frazesach można o téj sprawie rozprawiać. Takowe też frazesy czytamy co dzień i we francuskich i w angielskich gazetach. Angielskie lubo używają całéj wolności i uderzają namiętnie na rządy włoskie, nic jednak rzeczywistego w polityce podać nie mogą prócz słów wzburzających umysły na półwyspie, co ostatecznie wywoła nie reformy, ale obostrzenia w środkach rządowych.

Przewidują też to i słusznie bardzo *Debaty*, których zasad, lubo podzielać nie możemy, to z drugiéj strony winniśmy oddać sprawiedliwość ich roztropnemu w téj kwestyi postępowania. Piszą one:

Lord Clarendon dziękując lordowi Lyndhurst, iż cofnął swoją mocyę w sprawach włoskich, rzekł: „Spodziewam się, że postępowanie rządu angielskiego będzie skuteczne we Włoszech, lecz zdaje mi się, że wszelka dyskusya drażliwa skomporomitowałaby rozpoczęte negocyacye.“ Podczas gdy rząd angielski tak spokojnie przemawia, dzienniki angielskie wzywają bez skrupułu ludność włoską do powstania. Dziś jeszcze występuje jeden z nich i to najpopularniejszy, z dziwną gwałtownością przeciw rządom włoskim zwłaszcza Neapolitańskiemu. Nie stajemy w obronie istniejących systemów rządowych we Włoszech, ale protestujemy przeciw tym podżeganiom równie niebezpiecznym jak nieludzkim.

Włochy zanim rachować będą na pomoc jaką im obiecują dzienniki angielskie, niechaj się dobrze rozpatrzą w tém, co się koło nich dzieje. Anglia nie poda broni niepodległości włoskiéj w chwili, kiedy zawiera traktat zaczepny i odporny z Austryą. Wiemy doskonale, że przymierze to wzięte dosłownie ma przedmiot jeden, określony i wyłączny. Lecz śmiesznością jest utrzymywać, aby przymierza między mocarstwami pierwszego rzędu, nie miały mieć ogólnego znaczenia; jak dziecińslwem jest sądzić, że kwestye polityczne mogą być tak odosobnione, jakby żadnéj między niemi solidarności nie było. Kiedy więc lord Palmerston oświadczał uroczyście w parlamencie, że traktat z 15go kwietnia nie gwarantuje Austryi posiadłości jéj we Włoszech, odpowiadał na to, o co się go wcale nie pytano. Nikt nie twierdził, że Francya i Anglia zaręczyły coś podobnego Austryi; ale z oświadczeń lorda Palmerstona okazało się dostatecznie, że nikt nie ma zamiaru przeszkadzać Austryi w utrzymaniu się przy swych prawach we Włoszech, i to jest istotnem moralnem następstwem potrójnego przymierza. Słusznie przeto powiada pan D'Israeli w swym dzienniku, iż obawia się, aby Anglia nie powtórzyła we Włoszech swéj polityki z r. 1848, którą naganiał i naganiać musiał każdy uczciwy człowiek, czy arystokrata czy demokrata, czy monarchista czy czerwony.... jako politykę kompromitującą w sposób dla Anglii poniżający to moralne stanowisko jakie pomimo zapasów stronnictw i popełnionych błędów dotąd zachować zdołała.

Komentarze zdają się tu niepotrzebne.

Korespondencya Czasu.

Berlin 27 maja.

† Artykuł *Gazety wiedeńskiéj*, wyjaśniający przyczynę i znaczenie traktatu 15go kwietnia, powinienby zaspokoić opinią publiczną, zapewniając ją, że traktat ten nie ma innego celu, jak wzmocnienie gwarancyj traktatu 30go marca, ubezpieczających całość i niepodległość Turcyi. Toż samo powiedział lord Palmerston w parlamencie. Podobnie odezwie się zapewne wkrótce i *Monitor*. Nie ma się więc o co upierać, gdy tak poważne przemawiają głosy. Warto jednakże zwrócić uwagę na przyczynę zawarcia traktatu, wskazaną przez rządowy organ wiedeński. Przyczyna ta dowodzi, że Rosya wcale inaczéj zapatruje się na przyszłość Turcyi, niż sprzymierzeńcy 15go kwietnia. Rosya wzbrania się przyszłości téj gwarantować, bo jest tego przekonania, że Turcya żyć i istnieć długo nie może. Cóż więc Rosya gwarantowała w traktacie 30go marca? Gwarantowała integralność i niezawisłość Turcyi, tożsamo co gwarantowali inni kontrahenci; innemi słowy, gwarantowała, że z swéj strony integralności i niezawisłości téj nie naruszy. Gwarancyą tę Rosya z największą szczerością dać mogła, nie zmieniając przekonania swego, że Turcya istnieć nie może. Bo wielka zachodzi różnica pomiędzy gwarancyą całości i niezawisłości jakiego państwa a gwarancyą jego bytu, jego istnienia. Tego nie można żadnemu państwu gwarantować, tém mniéj państwu takiego składu i układu jak Turcya. Istnienie jej zawisło od wewnętrznego jej życia, a gdy życie to pokaże się niemożebném, nie utrzyma go żadna zewnętrzna gwarancya ani siła. Rosya więc, wedle swego przekonania, bardzo konsekwentnie działa, że istnienia Turcyi nie chce gwarantować. Prusy również konsekwentnie postępują, że skutków podobnych gwarancyj nie chcą na siebie przyjąć. Niechaj sobie Turcya istnieje tak długo jak będzie mogła, cała i niezawisła. W tém czasowém istnieniu Rosya i Prusy nie chcą jej bynajmniéj stać na przeszkodzie, owszem, gwarantując jej całość i niezawisłość, dają jej ciału i duszy wszelką możność do wzmocnienia, i jeżli można, do przedłużenia swego bytu. Ale byt ten Turcyi raz na zawsze gwarantować, chociażby to być miało faktycznem niepodobieństwém, tego Rosya i Prusy uczynić nie chcą. Czyniąże to inni kontrahenci pokoju 30 marca? Bynajmniéj; tam o gwarancyi wiecznego istnienia Turcyi, lubo pokój nosi nazwę wiecznego, nie masz ani słowa. Czyniąże to sprzymierzeńcy 15go kwietnia? Także nie. Wnosićby tylko logicznie należało, że ta jest ich myśl; ale rozum niepozwala, myśl tę kłaść za cel traktatu; mowa też jest tylko w nim o integralności Turcyi, i o integralności tylko mówi artykuł *Gazety Wiedeńskiéj*. Skoro jednak Rosya i Prusy integralność gwarantowały, na co traktat osobny ku jéj

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań-rolniczo-przemysłowych.

(Ciąg dalszy.)

Kapelan będzie uczniom wykładać naukę religii rzyms. katolickiéj, naukę obrzędów kościelnych i naukę moralności, według instrukcyi przez władzę duchowną wydanéj, prócz tego:

1. Będą ćwiczeni uczniowie pierwszego oddziału w czytaniu, w pisaniu i rachunkach zastósowanych do potrzeb gospodarstwa, i będą im czytywane odpowiednie ich pojętności dzieła elementarne rolniczo-gospodarskie.

Niemniéj będzie im popularnie wykładaną nauka poznawania i leczenia pospolitszych chorób źwierząt domowych, i będą im objaśniane skład i użycie narzędzi i machin rolniczych.

2. Uczniowie drugiego oddziału będą wprawiani do prowadzenia rejestrów gospodarskich i będą im wykładane zasady rolnictwa, ogrodnictwa warzywnego i owocowego, hodowania zwierząt domowych, weterynaryi, pszczelnictwa, tudzież miernictwa i budownictwa wiejskiego.

3. Nauka praktykantów i sposobienie ich do zawodu rolniczo-gospodarskiego, będzie częścią praktyczne, częścią teoretyczne. W praktyce będą zajmować się utrzymywaniem rachunkowości gospodarskiéj zakładu, tudzież wykonywaniem i dozorowaniem prac.

Co do teoryi, gdy zakład, jako głównie praktyczny, znacznéj liczby uczących utrzymać niemoże, którzyby praktykantom udzielali nauki w właściwém rozwinięciu,— przeto wybranym będzie poczet najważniejszych dzieł gospodarskich, obejmujących całość wiadomości, potrzebnych umiejętnemu rolnikowi. Dzieła te będą obowiązani praktykanci czytać w systematycznym porządku, robić z nich wyciągi i zdawać z nich sprawę, równie na piśmie jak ustnie, a w miarę usposobienia korzystać z wiadomości udzielanych uczniom dwóch pierwszych oddziałów, lub też pod kierunkiem zwierzchności zakładu wprawiać się w udzielanie objaśnień naukowych wychowańcom tychże oddziałów.

§ 9. Popis uczniów będzie Komitet urządzać z należytą uroczystością.

Dzień popisu będzie ogłoszony wcześnie naprzód przez dzienniki krajowe, aby dobroczyńcom zakładu podać sposobność zdążenia na tę uroczystość i przekonania się o ile zakład, ich hojnością utrzymywany, celowi swemu odpowiada.

§ 10. Szkoła praktyczna gospodarstwa wiejskiego nie będzie i nie może być zakładem ściśle wychowawczym, ani poprawczym i niewłaściwie zbaczałaby od swego głównego zadania, gdyby jéj nauczyciele musieli dopiero wpajać uczniom uczucie obowiązków, lub też nazbyt zajmować się poprawą zepsutych obyczajów, albo nakoniec wytępianiem złych nałogów, z uszczerbkiem czasu i sił swoich, a przeto z uszczerbkiem pożytku pilnych i obyczajnych uczniów.

Dla tego to będzie w zakładzie zaprowadzoną subordynacya w stosunku uczniów do przełożonych i karność najścislejsza, a za przewinienia kary surowe; będzie też mieć zwierzchność zakładu prawo wydalania tych uczniów bez zwłoki, którzyby się okazali niekarnymi, lub złemi obyczajami innym zgorszenie dawali.

§ 11. Przy szkole téj będzie osobny wydział dla sposobienia czeladzi żeńskiéj i rządnych gospodyń folwarcznych. Nauka w tym wydziale, tyle ważnym dla prowadzenia wiejskich gospodarstw, będzie obejmować mleczarstwo, chów i tuczenie trzody i drobiu, kucharstwo, piekarstwo i pranie bielizny.

a) Do wydziału tego będą przyjmowane dziewczęta od 15 do 18 lat życia, dobrego zdrowia i obyczajności poświadczonéj przez miejscowego plebana. Pierwszeństwo będzie dane umiejącym dokładnie czytać i pisać po polsku, rachować i szyć.
b) Zakład da umieszczenie bezpłatne i odzież stósowną dla 10 dziewcząt.
c) Oprócz tych, przyjmie zakład 5 dziewcząt opłacających po 100 złr. m. k. rocznie za żywność i odzież stósowną.
d) Po dwu do 3letnim pobycie w zakładzie i odbytym popisie, dostaną wychowanice świadectwo uzdolnienia dostatecznego, odpowiedniego lub zupełnego, wraz ze stósowną dla trzech celujących wyznaczoną nagrodą.

§. 12. I. Nauczycielami w zakładzie będą:
a) Dyrektor, mianowany przez Komitet c. k. Towarzystwa roln.-krak.;
b) Kapelan;
c) Gospodarz folwarczny, umiejętnie wykształcony rolnik, obeznany z zasadami weterynaryi.

II. Przewodnikami w pracach gospodarskich będą:
a) Nadzorczyni dziewcząt;
b) Ogrodnik;
c) Pasiecznik;
d) Dwaj wzorowi parobcy, z których jeden ma być dobrym oraczem, drugi biegłym kosarzem;
e) Kowal i
f) Kołodziéj.

Tych służących przyjmuje i oddala dyrektor według własnego uznania.

§. 13. Oprócz powyż wymienionych stałych nauczycieli zakładu, będą przybierani według potrzeby nauczyciele dojeżdżający, do wykładania nauk, wymagających specyalnego technicznego wykształcenia.

§. 14. Naczelną zwierzchność zakładu sprawuje Komitet c. k. Tow. roln.-krak przez kuratora i dwóch inspektorów, mianowanych z swego grona.

Nadzorcy ci będą zakład często zwiedzać i wszelkie czynności jego w szczegółach kontrolować, a rezultat téj kontroli, zapisany w tabularnym wykazie, przedłożą co miesiąc kuratorowi, który przynajmniéj raz do roku zdawać będzie sprawę Komitetowi ze stanu zakładu, a następnie c. k. Towarzystwu roln.-krak. na walném zebraniu.

§. 15. Przepisy utrzymania uczniów, rozkład szczegółowy nauk, porządek życia w zakładzie, prawa i obowiązki nauczycieli i sług zakładu będą objęte osobną instrukcyą.

§ 16. Fundusze na utrzymanie zakładu będą zebrane:
1. przez zapisy fundacyjne wieczyste, według woli fundatorów.
a) w ogóle na utrzymanie zakładu czynione,
b) albo w szczególności na utrzymanie chłopców lub dziewcząt oddziału pierwszego lub drugiego, albo też na utrzymanie praktykantów w § 3 wspomnionych.
2. Przez dary dobrowolne jednorazowe lub coroczne; w gotowiznie, w książkach, w zbiorach naukowych

gwarantowaniu? Zdaje się że na to: aby Rosya wiedziała, że sprzymierzeńcy 15go kwietnia w jéj sposobie zapatrywania się na przyszłość Turcyi nie uważali dostatecznéj gwarancyi, iż traktat 30go marca będzie przez nią ściśle przestrzeganym. Albowiem kto ma tak silne przekonanie, że sąsiad jego jest śmiertelnie chorym, że konać tylko jeszcze może czas niejaki, lecz że umrzeć musi; od tego nie można się spodziewać, aby szczerze chorego ratował; najwięcéj spodziewać się można, że mu słodzić będzie ostatnie chwile i pozwoli mu umrzeć spokojnie. Czy sprzymierzeńcy 15go kwietnia nie mają tego samego przekonania, czy opieka ich nad Turcyą nie skończyłaby się ostatecznie na podobnych usługach dla umierającego? o tém trudno mówić, skoro zawartém z sobą przymierzem postanowili szczerze ratować dogorywającego. Tajemnych umów w traktacie nie ma być żadnych. Osnowa traktatu nie daje poznać postanowienia sprzymierzeńców w razie nowéj kryzys rozkładającego się państwa Mahometa. Widać tylko z niéj, że nie sama Rosya stać będzie przy zwłokach zmarłego. Chwila wypadku tego może być jeszcze bardzo odległą, ale nie wiém, czy jest historyk i polityk, któryby o przyjściu jéj wątpił.

W końcu b. tygodnia spodziewany tu jest Cesarz Aleksander. W Potsdamie cały dwór i wszyscy goście są zebrani. Z familii królewskiéj braknie tylko księżnéj Pruskiéj i jéj dzieci, która znajduje się w podróży do Londynu. Przybyli także książę Woroncow i kanclerz Nesselrode. Z Cesarzem przybędą równocześnie księstwo następca i następczyni wirtemberscy, obecnie będący w Warszawie.

Paryż 24 maja.

Telegraf źle streścił słowa lorda Clarendona wyrzeczone w odpowiedzi na mocyą lorda Lyndhurst w przedmiocie Włoch. Lord Clarendon powiedział co było do powiedzenia, to jest, że sprawa Włoch traktuje się i że traktuje się na drodze katolickiéj. Francya i Austrya nie podały Papieżowi wspólnéj noty, jak było doniesiono, noty grożącéj. Rolę grożącą odegrywa już dosyć Anglia. Prusy idą drogą namowy i życzliwéj rady. Według dzisiejszych wiadomości, wszyscy panujący włoscy mają się zebrać w tym celu w Rzymie. Wpływ Francyi i Austryi musi przemódz, bo każdy widzi dobrze *periculum in mora*. Napoleon III zajmuje się tą sprawą z całą pilnością i miewa z nuncyuszem Sicconi długie a kategoryczne rozmowy.

Traktat 15go kwietnia odebrał nareszcie półurzędowe objaśnienie, wcale inne od stronniczego objaśnienia jakie dały *Débaty*. Objaśnienie dał onegdaj *le Pays*, a dziś daje je *Constitutionnel* w artykule p. de Céséna. Ostatnie objaśnienie zasługuje na główną uwagę. P. de Céséna zapewnia, że traktat 15go kwietnia nie był następstwem traktatu z dnia 30go marca, lecz uwieńczeniem prac kongresu wiedeńskiego i paryzkiego, mającem na celu utrzymanie sytuacyi jaka została ułożoną w toku ostatniéj wojny. Objaśnienie p. de Céséna jeżeli jest szczere, jest zbyt wyraziste, aby potrzebowało komentarza. Jeżeli to objaśnienie jest szczere, znikłoby podanie dziennika *le Nord*, według którego do traktatu z 15go kwietnia miała dać pobudkę Austrya. Na traktacie z d. 15go kwietnia zyskuje Austrya we Włoszech, ale Francya zyskuje w Europie, bo utrzymuje roztrącenie koalicyi r. 1815. Ważnem jest podwójne zaprzeczenie *le Pays* i *Constitutionnela*, że traktat 15go kwietnia ma tylko na celu sprawę turecką i że nie przeszkadza Francyi zawierać innych przymierzy. Zdawałoby się, że rząd francuzki stara się dać uczuć komu należy, jako rzecz możebną, ewentualność przymierza francuzko-rosyjskiego. Z tego wszystkiego wyciągane są różne wnioski, między innemi, że Napoleon III menażuje sobie przyjazd Cesarza Aleksandra II do Paryża, ale wniosek najbliższy jest, że po załatwieniu sprawy włoskiéj, wyjdzie na stół sprawa niemiecka, na któréj mogą stracić Prusy.

Baron Hübner otrzymał onegdaj w Tuileryach, jako ambasador, uroczystą i świetną recepcyą. Od czasu dowiedzenia się o istnieniu traktatu z 15go kwietnia jenerał Orłow chorował na oko. Nadeszły mu tymczasem nowe instrukcye. Jenerał mógł się udać onegdaj na bal do St. Cloud. Ma on zabawić jeszcze parę dni w Paryżu i potem udać się albo do Włoch albo do Warszawy. W świecie urzędowém jest mniemanie, że po objaśnieniu powodów traktatu 15go kwietnia, Cesarz Aleksander przyszle w ambasadzie do Paryża księcia Dołgorukiego. Świat urzędowy uważa zawsze stanowisko Rosyi jako trudne z powodu przerzucenia się na stronę Zachodu Austryi i Szwecyi. Nie sprawdziła się żadna nadzieja dziennika *le Nord*: Anglia nie bije się ze Stanami Zjednoczonemi; Francya nie bije się z Austryą o Włochy; w Turcyi nie ma ogólnych powstań; na koronacyę Cesarza Aleksandra II nie jadą książęta krwi królewskiéj, lecz hr. de Morny, lord Granville i.... książe Esterhazy.

Onegdajszy bal w St. Cloud był świetny. Mieszkańcy téj wioski przypominają sobie czasy pierwszego cesarstwa. Malowniczy stu-gwardziści i zuawy strzegą pałacu i parku. Arcyksiąże Ferdynand Maksymilian i książe Oskar żyją jak turyści. Arcyksiąże był na obiedzie w Palais-royal u Braci Prowansalskich; był także w sklepie braci Susses, u których dużo towarów zakupił. Wszędzie pokazuje się on szczodrym.

Przygotowania do chrztu idą z pośpiechem. Cesarz chce, aby roboty były skończone na parę dni wprzód i aby je sam mógł zobaczyć. Rząd francuzki poszle po Legata *a latere* wojenną fregatę, ale książe Napoleon po niego nie pojedzie. Zawsze mówią o projektowaném małżeństwie między księciem Napoleonem a królewną szwedzką.

Paryż 24 maja.

Dekret cesarski ogłoszony w *Monitorze* przedłużył posiedzenie Izb do 21 czerwca. Nic się takiego w Izbie nie dzieje, coby mogło interesować czytelników *Czasu* oddalonych o 200 mil polskich. Głowy senatorów, deputowanych, radzców stanu, ministrów są pełne projektów, ale projekta występują zwolna i jeżeli się pokażą praktycznemi, to dopiero na przyszły rok do Izb zawitają. Wiadomość *Indépendance* o projektowanych lennościach w Algieryi jest jak na dziś zupełną bajką. Grunt francuzki jest jeszcze zbyt demokratyczny i gorący, aby Cesarz mógł z podobnym projektem wystąpić. Dziś składka jedno susowa (po 1 sous) jest już ambarasem i zapewne rząd uchwyci pierwszą sposobność, aby jéj dać cel inny.

Przechodząc wczoraj przez ulicę Richelieu zobaczyłem stajowy ogon... biednych subskryptorów niosących Mirèsowi pieniądze na przedsiębiorstwo gazu marsylskiego. Mirès potrzebował 7 milionów a przyniesiono mu 70.

Pereire walczy ciągle z Rothschildem. Rothschild, aby przemódz kapitałami Pereira, założył syndykat 32 bankierów. Teraz Pereire, aby przemódz syndykat, zakłada pod imieniem p. Callay Saint Paul, teścia jenerała Fleury, *Union financière et industrielle*, z kapitałem 100 milionów. Te sto milionów zebrały się w oka mgnieniu i bez otworzenia subskrypcyi, tak wszyscy ufają w talent Pereira i protekcyą rządową. Mówią, że aby przemódz zdublowanego Pereira, Rothschild myśli stowarzyszyć się z bankierami angielskiemi i założyć syndykat francuzko-angielski. Nie wiadomo do czego poprowadzi ta zażarta walka dwóch finansistów izraelickich. Na giełdzie zwycięztwo zależy od dobroci i szybkości informacyi, a przytém masy kapitałów. Pereire i Rothschild mają już swe telegrafy, mają swych korespondentów prawdziwych ambasadorów, którzy nie raz są równie dobrze informowani jak rząd. Teraz starają się o wyższość w kapitałach. Walka Rothschilda z Pereirem może się przenieść do Rosyi. Pereire nie wystąpi na gruncie rosyjskim z kapitałami Kredytu ruchomego, ale może wystąpić z kapitałami własnemi. Mnóstwo się tu podnosi bajecznych fortun. Dawne łapserdaki jeżdżą karetami, ale chrześciaństwo francuzkie zawsze dzielne, nie daje się pokonać przez Judeę; walczy, pracuje i z zysków korzysta. Oby postępowało podobnie inne chrześciaństwo w kraju zwanym *paradisus Judeorum!*

Bardzo nas tu obchodzi, kto dostanie przedsiębiorstwo drogi żelaznéj galicyjskiéj. Rachujemy w tym względzie na dobre usposobienie monarchy dla kraju.

Mówią, że poróżnienie hr. Morny z p. Billault o korespondencye zagraniczne, doszło do tego stopnia żywości, że p. Billault miał się podać do dymisyi, lecz że Cesarz miał dymisyi nie przyjąć. Wiadomość o kupieniu hotelu Pont Alba przez hr. de Morny pokazuje się fałszywą.

Onegdaj odbył się pogrzeb p. Genin, pisarza republikańskiego i byłego szefa dywizyi w ministeryum oświecenia. Na pogrzebie był poeta Beranger. Dziś odbył się pogrzeb sławnego historyka Augustyna Thierry, który z pracy wzrok i zdrowie utracił. Na pogrzebie znajdował się cały świat intellektualny Paryża. Wielki to kraj który umie uszanować podobnie talent i pracę narodowego pisarza! Augustyn Thierry był całe życie nieszczęśliwy, fizycznie i moralnie. Wykształcony na studyach o Anglii, wzdychał on do *self governement*, a w historyi mieszczaństwa francuzkiego, któréj się całkiem poświęcił, musiał wystawiać dobrodziejstwa władzy centralnéj i prawa rzymskiego. Ta sprzeczność nie pochodziła z jego charakteru, lecz z różnicy społeczności angielskiéj od francuzkiéj. Tam gdzie klasy wyższe nie troszczyły się o los gminu, trzeba było koniecznie wykazać ciągłe troszczenie się korony i królewskich trybunałów. — Sławny uczony Biot jest niebezpiecznie chory. Ma on lat 80. P. Villemain został przejechany fiakrem na placu Palais Royal. Jest nadzieja, że ten nieszczęśliwy przypadek nie pozbawi Francyi znakomitego pisarza.

Wiedeń 27 maja. *Korespondencya Austryacka* pisze o ewakuacyi Księstw Naddunajskich co następuje:

Rząd c. k. austryacki w swoich ogólnych, międzynarodowych obowiązkach, jak niemniéj w swojem stanowisku na traktatach polegającem względem państw zachodnich, przez potężne rozstawienie wojsk w swoim czasie, uczynił wstecznem tymczasowe opanowanie Księstw Naddunajskich przez wojska obce, następnie w skutku traktatu z W. Portą, kraje te zajęte były przez wojska. Tym sposobem prowincye dolnego Dunaju stojące pod zwierzchnictwem Sułtana, zostały ustrzeżone od dalszych zdarzeń wojennych a zarazem od wewnętrznych zaburzeń, jakich się obawiano. Przeważna większość mieszkańców w Księstwach oddaje wdzięczną cześć usługom, jakie Austrya i wojsko jéj oddało tym krajom, jak niemniéj karność i duch prawdziwie wojskowy c. k. korpusu załogowego znajduje u wszystkich dobrze myślących najzupełniejsze uznanie.

Gdy teraz pokój powszechny szczęśliwie jest zawarty, a tym sposobem główna pobudka zajęcia krajów już ustała, przeto za porozumieniem się z W. Portą, można było poczynić przygotowania do powolnego opuszczenia ich, i wojska cesarskie zajmujące Multany i Wołoszczyznę, zaczęły już odwrót swój do domu.

Krok ten z tem większem zaspokojeniem mógł być uczyniony, iż mieszkańcy Księstw w ogóle prawem postępowaniem swojem usprawiedliwili nadzieję, iż okażą się godnymi praw i swobód zapewnionych im traktatem paryskim przez mocarstwa europejskie.

Zanim reszta postanowień traktatu z d. 30 marca r. b. odnoszących się do okupacyi tych ziem wykonaną zostanie, wojska cesarskie opuszczą Księstwa Naddunajskie w zupełności.

— *O. D. Post* utrzymuje, że zakład kredytowy dla przemysłu i handlu oświadczył, się być gotowym udzielić tkackim fabrykantom bawełnianym w Niższéj Austryi 1 milion złr. pożyczką, a czeskim ½ mil. złr. Byłby to pierwszy krok uczyniony na drodze wspierania przemysłu, albowiem dotychczas bank ten giełdowemi tylko zajmował się spekulacyami.

— Do jednego z dzienników nadreńskich piszą z Wiednia 26go, że poseł neapolitański książę Petrulla, miał ostatniemi dniami kilka konferencyj z hr. Buolem i przyjmowany był przez Cesarza 19go na osobnem posłuchaniu. Książę miał wręczyć hr. Buolowi odpis noty, w któréj rząd neapolitański protestuje w Paryżu i Londynie przeciw wszelkiemu do spraw włoskich mięszaniu się i zbija zarzuty czynione sobie na kongresie paryskim.

Niemcy.

Wiadomo że Cesarz Aleksander już jest w drodze do Berlina. Podróż swoją miał on podobno przyspieszyć w skutku otrzymanych depesz o niebezpiecznym stanie zdrowia matki swojéj. Wszelako Cesarzowa wdowa jakkolwiek wielce słaba, nie jest wszelako w takim stanie, aby się obawiać miano jakiego nagłego ataku choroby. Wprawdzie wyjazd jéj do kąpiel wstrzymany miał zostać, przynajmniéj na czas jakiś, gdyż podróż z Petersburga bardziéj ją jeszcze osłabiła, zawsze jednak kąpieli tego roku ma używać. Noszą ją w krześle, a dworskie ceremonie i świetne przyjęcie musiano odłożyć na czas inny, wszelako Cesarzowa jeden raz znajdowała się przy stole na obiedzie danym na jéj cześć u dworu, na który tylko członkowie familii królewskiéj w mniejszem kółku zebrali się. W poniedziałek przejeżdżała się nawet Cesarzowa w towarzystwie królowéj po parku i ogrodach Sanssouci. Na przyjęcie Cesarza dopiero rozpoczną się właściwe uroczystości dworskie i parady. Pobyt jego w Berlinie ma trwać dwa lub trzy dni jak mówią; a oprócz już obecnych książąt przybywa jeszcze kilku innych z Niemiec; mówią nawet o przybyciu króla saskiego. W. Książę Weimarski już przybył; następca tronu wirtembergskiego wraz z żoną swoją W. Ks. Olgą przybędzie z Cesarzem z Warszawy. Bar. Mayendorff przeznaczony na w. mistrza dworu Cesarzowéj wdowy, hr. Nesselrode i książę Worońców spodziewani byli we środę z Petersburga, Królowa pruska udała się do Saksonii do królowéj saskiéj w odwiedziny; wraz z którą wrócić ma do Berlina.

Francya.

Piszą z Paryża w dniu 24 maja, że widowisko sceniczne które miało być przedstawione w Saint-Cloud, zostało odwołaném ażeby wieczór zostawić wolny dla recepcyi, mającéj się odbyć w poselstwie angielskiém z powodu rocznicy urodzin Królowéj Wiktoryi (w dniu 24 maja 1819 r.). Widowisko to może w poniedziałek nastąpi, jeżeli Arcyksiąże jak to zapowiedzianem było, wyjeżdża dopiéro 27go. Wczoraj był obiad u Księcia Hieronima na cześć Arcyksięcia. Po prawéj stronie Księcia Hieronima zajmował miejsce przy stole Arcyksiąże, po lewéj poseł austryacki, Książe Napoleon miał po prawéj swéj ręce ministra belgijskiego, po lewéj ministra stanu. Znajdował się tam równie minister spraw zagranicznych, w. kanclerz, książe Chimay, marszałkowie Magnan, Canrobert, Bosquet itd.

Powiadają o marszałku Bosquet, że wczoraj przybył do Saint-Cloud wraz z dwoma prostymi żołnierzami, którzy z nim w powozie przyjechali. Pierwszy z nich jest to Arab wysokiego wzrostu całkiem czarny, który widząc upadły granat na przekopy w Sebastopolu, rzucił się nań, pochwycił w ręce i wzniósł po nad głowę aby go poza linią przerzucić, gdy w tém granat pękł i obie ręce mu urwał. Mężny ten wychowaniec Afryki został ozdobiony krzyżem za ten czyn i żąda aby wrócić mógł do swego pokolenia. Towarzysz jego mały bretończyk który niemając rodziny przystał do niego, zastępuje mu miejsce posługacza. Ażeby poświęcenie swe uzupełnić, chce on Arabowi towarzyszyć do Afryki i tam przy nim pozostać, a w razie takim dopiéro wrócić do Francyi, jeżeli ojczyzna potrzebować będzie żołnierzy. Marszałek przedstawił dwóch tych ludzi cesarzowi który ich przyjął serdecznie i poprowadził do cesarzowéj, żywo tą sceną obozowego braterstwa wzruszonéj. Rozumie się, że obydwa osiągnęli cel swych życzeń, i że nie wyszli bez otrzymania dowodów wspaniałomyślności cesarskiéj. — Według listu pisanego przez jednego oficera francuzkiego do swych przyjaciół, Bu-Maza który otrzymawszy od cesarza pozwolenie udania się na Wschód, mianowany został w Konstantyno-

---

modelach, narzędziach, machinach, w bydle, w ziarnie lub wreszcie w czémkolwiek przydatném na żywność lub odzież dla uczniów.

3. Przez pożyczkę składkową, bezprocentową, w ilości po 50 złr. m. k. na wspomożenie szkoły praktycznéj gospodarstwa wiejskiego, dawane, a urządzone według następujących zasad:

a) Wszelki datek niewynoszący 50 złr. m. k. będzie uważanym jak dar.

b) Na wyższe datki — jeżeli dawca nie zrzecze się *wyraźnie* ich zwrotu, będzie wydany zapis długu.

c) Dług ten będzie umarzany stopniowo i w miarę możności, z funduszów zbywających od potrzeb zakładu.

d) Komitet ogłosi corocznie summę przeznaczoną na umorzenie tego długu. Losowanie zapisów długu, w ilości odpowiedniej téj summie, będzie stanowić kolej pierwszeństwa w spłacaniu wierzycieli zakładu.

4. „Z funduszów krajowych, o ileby Wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych dotacyą na ten cel wyznaczyło.“

§ 17. Fundatorom czyniącym zapis wieczysty na utrzymanie wychowańców w téj szkole, służy prawo wyboru uczniów na miejsce w zakładzie uposażone ich zapisem. Przy tem jednak muszą zastosować się ściśle do warunków przyjęcia wskazanych w § 2 i 3 niniejszéj ustawy.

Wrazie, gdyby odebrawszy od zarządu zakładu doniesienie o opróżnieniu miejsca swojéj fundacyi, nie korzystali w przeciągu trzech miesięcy z prawa swego, natenczas wybierze wychowańca na tę fundacyę kurator zakładu znadających się kandydatów.

§ 18. Zmiana postanowień tego statutu może nastąpić tylko za uchwałą Komitetu c. k. Tow. krak. większością 10 głosów, żądających zmiany.

W Krakowie d. 3 marca 1856.

Pan Adam Mieczyński z Warszawy robi uwagę w 18 numerze Tygod. rol. krak. tyczącą się powyższego projektu, że ucznie téj szkoły potrzebują więcéj objaśnień teoretycznych niżeli projekt ów ich obejmuje i obiecuje. Sto morgów ziemi, mówi on nie przedstawiają dosyć rozmaitéj praktyki, aby ucznie na niéj saméj tylko poprzestać mogli. Drugą uwagę robi p. Mieczyński, że czeladnik wyszły z téj szkoły niechciałby być czeladnikiem gospodarskim, ani ekonomem, ale rościłby sobie prawo do zarządzania całem gospodarstwem i podołałby rzeczywiście po niejakim czasie i wprawie téj czynności. Oddział przyszłéj czeladzi stałby się przezto od oddziałem ekonomów, gdy ta ostatnia czynność ma być powołaniem drugiego oddziału téj szkoły. Dlatego sądzi p. Mieczyński wypadłoby dokładniej oznaczyć wychowanie i ukształenie uczniów pierwszego a drugiego oddziału. Daléj mówi, że czytanie dzieł gospodarskich popularnych jest w takiéj szkole czystem niepodobieństwem, bo dzieł takich nie mamy w gospodarskiéj literaturze naszéj. Z naszéj strony zaś pozwalamy sobie uwagę, że chociażby były, to 15-letni chłopiec umiejący tylko czytać, pisać i rachować, ani czytać takiéj książki niebędzie ani nie może z pożytkiem, bo do tego trzeba dosyć znacznie rozwiniętéj wprawy myślenia, trzeba znajomości mowy więcéj niż codziennéj i znajomości wyrazów technicznych, czego się u nas nienapotyka w młodzieży wiejskiej, ubogiéj i nieuzdolnionéj do gimnazyów lub szkół technicznych. Pomysł ten, dobrze mówi p. M. jest bardzo niepraktyczny.

Następnie radzi p. M. ustanowić oddział wstępny dla należytego wypróbowania uczniów, do czego każdy ma chęci i zdolności tj. czy do wykonywania na przyszłość robót gospodarskich, czy specyalnie tylko i do któréj części gospodarstwa, czy też wcale do zarządu. Nie mamy celu i nie jest rzeczą naszego przeglądu roztrząsać projekt statutu szkoły praktycznej gospodarskiéj, pozwalamy sobie tylko uwagę, że zakład taki nieodpowiadałby wcale kształceniu czeladzi gospodarskiej, byłby dla tego celu nadto kosztowny, a najlepszy wzór do wychowania i wyćwiczenia należytéj czeladzi gospodarskiej mamy w szkole p. Tabaczyńskiego w Lisówku w obwodzie jasielskim. Parobek rozumujący uczenie o każdéj robocie będzie najgorszym parobkiem i nieposłusznym karbownikiem i dozorcą, słowem będzie złym sługą i człowiekiem niedokończonym, który wszystkiego więcéj potrzebuje, a niczego dobrze nie umie. Rzeczy wprawy, wprawą tylko nabyć można, a potrzebne do nich objaśnienia dosyć jest udzielać uczniowi parobkowi w czasie roboty na miejscu.

P. M. robi uwagę, jak trudne jest pogodzenie i pewne koleżeństwo przyszłych parobków i właścicieli lub zarządców gospodarstw wiejskich. W ogóle jakkolwiek uwagi p. M. są nieco pobieżnie rzucone i niektóre zarzuty dowodzą nie dosyć dokładnego obeznania się z projektem statutu rzeczonéj szkoły, tak przecież zdają nam się po większej części bardzo słuszne i godne polecenia wszystkim czytelnikom interesowanym dobrem kraju, a szczególnie dobrem i postępem naszego rolnictwa. Wyczytać je można równie jak następujące p. Bro. z Lacka w 18 numerze Tygodnika rolniczo-krakowskiego.

P. Bro...cz. sądzi, że dokuczliwszym niżeli brak uzdolnionéj czeladzi gospodarkiéj jest brak rzemieślników obeznanych dokładnie z potrzebami gospodarstwa wiejskiego. Radzi przeto uczyć przyszłych czeladników kołodziejstwa, kowalstwa, ciesielstwa, bednarstwa i t. d. Do osiągnienia tego celu nierównie krajowi pożyteczniejszego i jemu potrzebniejszego podaje p. Br. następujące środki:

Kształcenie uczniów w ogóle we wszysikich rzemiosłach w gospodarstwie często potrzebnych, a w szczególe w pojedyńczych według indywidualnéj zdolności ucznia.

Ustanowienie dwóch oddziałów, w pierwszym uczenie rzemiosł łatwiejszych, w drugim trudniejszych, mianowicie w pierwszym: a) kowalstwa, szczególnie kucia koni i ostrzenia narzędzi; b) kołodziejstwa, jako to: robienia wozów, drabin, literek, bron, pługów, szufli, grabi, łopat i t. d. c) ciesielstwa, d) mularstwa, e) bednarstwa, f) koszykarstwa tj. wyplatania półkoszków i wielkich koszów gospodarskich, g) powroźnictwa, h) robienia mat ze słomy, sitowia i t. d.

Oddział drugi mógłby obejmować: a) rymarstwo i tokarstwo, o ile potrzebne są w gospodarstwie wiejskiem, c) slusarstwo, d) lakiernictwo do malowania wozów i narzędzi rolniczych, poręczy, drzwi i t. d. e) wyższa część ciesielstwa i mularstwa, f) praktyczna nauka różnych drobnych sekretów i fortelów gospodarskich.

(D. c. n.)

polu pułkownikiem w służbie tureckiéj, zamierza wrócić do Francyi. Sławny ten szeryf który wiódł z Francyą wojnę zaciętą na granicach Maroko, zdołał dotrzeć z powodu pochodzenia swego aż do Czerkasyi. Złączony przyjaźnią z księciem georgijskim, miał on czas jakiś pozostawać przy Szamilu, i opuścił go pomimo chęci tego sławnego wodza zatrzymania go przy swojej osobie, ażeby wrócić do Francyi, dokąd jak mówią przybyć mają niektórzy naczelnicy kaukazcy, równocześnie z nim przybyli do Stambułu.

Opowiadano sobie wczoraj na balu o Księciu Oskarze rys następny, oznaczający siłę charakteru. Przed kilku laty Książe Oskar chcąc wnijść do pokoju swego brata, zatrzymany został przededrzwiami słowy, iż to być niemoże, gdyż brat jego jest w areszcie. „A dla czego?“ rzekł Książe. „Ponieważ J. Kr. Wysokość stłukł jeden z wazonów stojących oto na kominie salonu.“ „A więc zamknijcież mnie razem z nim do aresztu“ rzekł Książe Oskar i chwytając w rękę drugi wazon, rozbił go o posadzkę.

Pomiędzy projektami jakie przypisują cesarzowi względnie zmian w okolicy pałacu, przytaczają następujący: ma iść droga środkiem Tuileryów, która przedłuży ulicę *la Paix*, i ciągnąć się będzie daléj przez most, którego budowa bardzo jest pożądaną przez dzielnicę sięgającą z téj strony aż po lewy brzeg Sekwany. Cała przestrzeń od pałacu tuileryjskiego aż do téj nowéj drogi zamienionąby została na ogród wyłącznie poświęcony dla cesarza, który niema dla siebie osobnéj przechadzki w teraźniejszym stanie swojej rezydencyi. Mówiono w odpowiedzi na nieuchronne zarzuty, że odcięcie części przeznaczonéj dla publiczności w Tuileryach mało przyniesie uszczerbku spacerującym, którzy teraz powiększéj części przenoszą się na pola elizejskie i do lasku bulońskiego.

Rosya.

Mieszkańcy części Besarabii, którą Rosya na mocy traktatu paryzkiego odstąpić ma Księstwom Naddunajskim, zamierzają opuścić ten kraj i przenieść się wraz z mieniem w głąb Rosyi. Kawał przeto głuchego i pustego stepu odda Rosya Mołdawii; wprawdzie w takim samym stanie go zajęła. 16,0000 osadników niemieckich, mieszkających w tym odstępowanym przez Rosyą pasie besarabskim, podało do rządu rosyjskiego prośbę, ażeby im wyznaczył w innéj okolicy południowéj Rosyi grunta, pod takimi samemi warunkami, jakie przy osiadaniu w Besarabii otrzymali, i aby ułatwił im przeniesienie się do tych nowych siedzib. Prośbę tę rząd zapewne uwzględni. Również opuszczają tę część Besarabii Wielko- i Mało-Rosyanie tamże zamieszkali, przenosząc się z dobytkiem w głąb Besarabii lub na Podole i Ukrainę. Utrzymują, że władze wojskowe rosyjskie czynią przygotowania do opuszczenia twierdz naddunajskich Izmaiłowa i Nowéj-Kilii, odstępowanych Mołdawii. Jako jeden z kroków przygotowawczych w téj mierze uważają odwołanie dotychczasowego gubernatora wojennego twierdzy Izmaiłów, jenerała inżynieryi Lechner i przydzielenie go do korpusu inżynierskiego.

— Podaliśmy dawniéj wiadomość o wysłaniu przez rząd rosyjski naukowéj wyprawy do wschodniéj Syberyi, i donieśliśmy o pierwszych téj wyprawy raportach. Ostatnie sprawozdanie nadesłane przez tę wyprawę przez Irkuck jest z 13 marca. Wyprawa była wówczas nad rzeką Amur w krainie odstąpionéj Rosyi przez Chiny. Rzeka Amur ma źródła w Syberyi, w okolicy z dawna już do Rosyi należącéj, pod 53 stopniem szerokości, a następnie płynie przez krainę świeżo Rosyi odstąpioną, będącą częścią prowincyi chińskiéj zwanéj Manszurya, i wpada do oceanu Spokojnego. Cały jéj przebieg nakreślono dokładnie na mapie. Klimat krainy Amuru jest dosyć ciepły; na brzegach téj rzeki rośnie dzikie wino, drzewa orzechowe i pewien rodzaj drzewa korkowego, gnieździ się mnóstwo rodzajów ptaków, i znajdowano owady właściwe jedynie podzwrotnikowym krajom. Wielki ruch i napływ ludności jest teraz do wschodniéj Syberyi: Kupcy, osadnicy, kopacze złota, urzędnicy, oficerowie przybywają gromadnie, a wkrótce dawni mieszkańcy tych krain utoną w napływającéj ludności. Do tego ruchu i napływu przyczynia się organizacya dwóch oddziałów wojsk rosyjskich: jednego nad jeziorem Bajkalskiém, w pobliżu Kiachty i źródeł rzeki Amuru; drugiego w nowych osadach nad dolnym Amurem; jak również wiadomość o odkryciu bogatych kopalni złota w górach u źródeł Leny i całego systemu rzek do niéj wpadających. Prócz tego nad Leną znajdują się bogate pokłady rudy miedzianéj; a rząd wielką otrzymałby korzyść — mówi raport wyprawy naukowéj — otworzywszy kopalnie i założywszy piece do wytopiania międzi, gdyż kruszec ten jest bardzo pokupny do Chin, gdzie go zbywa rządowi na monetę zdawkową.

Królestwo Polskie.

Wczoraj, to jest 28go wieczorem opuścił Cesarz Aleksander Warszawę udając się wraz z W. Ks. Olgą i z Następcą tronu wirtembergskiego do Berlina a właściwie do Poczdamu, gdzie spodziewano się jego przybycia dziś wieczór:

— Dzienniki warszawskie z 26 tm., podają następujący opis zdarzeń w ciągu trzeciego dnia pobytu cesarza w Warszawie, to jest wciągu 25go maja.

„W dniu wczorajszym o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, N. Pan wraz J. C. W. księżną Olgą Mikołajewną udać się raczył z Belwederu do kaplicy St. Aleksandra Newskiego przy pałacu Łazienkowskim na nabożeństwo. Na nabożeństwie tem, prócz Namiestnikostwa, znajdował się świetny orszak towarzyszący J. C. Mości i Najjaśniejszym gościom. Po ukończonem nabożeństwie N. Cesarz na czele szwadronu pułku huzarów imienia W. Księżnéj Olgi przedefilował przez taras łazienkowski przed najdostojniejszą siostrą swoją, która stała przed pałacem. Następnie na tym tarasie przedstawieni zostali N. Panu oficerowie ozdobieni zaszczytnemi bliznami, w ciągu ostatniéj wojny odniesionemi a zamieszkali w Warszawie.

W dniu tym, znajdował się na paradzie oddział pułku huzarów imienia W. Ks. Olgi i następnie obecni oficerowie tego oddziału, mieli zaszczyt być przypuszczeni pod przewodnictwem swego dowódzcy, do ucałowania ręki W. Ks. Olgi, jako szefa tegóż pułku.

Około godziny $4\frac{1}{2}$ N. Pan w towarzystwie W. Księżnéj i jéj dostojnego małżonka przyjechał do pałacu łazienkowskiego gdzie przez N. Cesarza dany był wielki obiad, na który zaszczyceni zostali zaproszeniem dygnitarze dworu, członkowie rady państwa i rady administracyjnéj, senatorowie, marszałkowie szlachty, jenerałowie i dowódzcy pułków. Ogółem na tym obiedzie znajdowało się osób 150. Po skończonym obiedzie J. C. Mość powrócił do pałacu belwederskiego.

Wieczorem, Monarcha z W. Ks. Olgą i księciem następcą tronu Wirtembergskiego, raczyli zaszczycić obecnością swoją teatr w Pomarańczarni w Łazienkach królewskich, gdzie znajdowało się liczne grono zaproszonych osób. Za przybyciem J. C. Mości, wszyscy obecni z uszanowaniem powstali i przystąpiono do rozpoczęcia przedstawienia, składającego się z części opery Violetta (Traviata) i baletu Paquita.

Przed wieczorem, puścił się deszcz gęsty i dla tego wszelkie przygotowania tak co do amfiteatru na wyspie, jako też i jednéj z najpiękniejszych iluminacyj, nie mogły mieć miejsca.

Księstwa Naddunajskie.

Frankfurter-Post Ztg, miewający często artykuły udzielone, podaje następujący list z Wiednia o komisyi mającéj zająć się organizacyą Księstw Naddunajskich: „Komisya międzynarodowa, któréj organizacya Księstw Naddunajskich jest powierzoną, składa się, jak wiecie, z następujących komisarzy: baron Koller od Austryi, hr. Talleyrand-Perigord od Francyi, M'Alison od Anglii. Prusy jeszcze nie mianowały swego komisarza, lecz mniemają, że będzie nim p. Richthofen. Rosya posyła do téj komisyi radzcę stanu Bazylego, a Turcya Soffet Effendego. Komisya ma rozpocząć swoje czynności w połowie czerwca. Utrzymują, że Austrya zakomunikowała innym rządom instrukcye udzielone przez siebie swemu komisarzowi; gdyby inne państwa to samo uczyniły, członkowie téj komisyi łatwoby się porozumieli między sobą. Udzielono mi z dobrego źródła wiadomość, iż następujące zasady będą podstawą prac téj komisyi organizacyjnéj: Oba księstwa zachowają swój polityczny dotychczasowy rozdział i nie będą złączone w jedno państwo, czego życzyła sobie wielka liczba bojarów mołdawskich i wołoskich, uważając złączenie obu księstw za jedyny środek uwolnienia się od protektoratu Porty. Forma rządu, która dotychczas stósownie do traktatu między Rosyą a Portą, opartą była na obiorze księcia, zostanie zmienioną i obiór panującego nie będzie miał miejsca. Następnie posłannictwem komisyi będzie zajęcie się organizacyą silnego wojska krajowego, któreby było zdolne zabezpieczyć przeprowadzenie reform przez komisyę postanowionych i zastąpić obce wojska. Urządzenie wewnętrznéj administracyi księstw będzie również jednem z główných zatrudnień komisyi. Prawodawstwo cywilne i kryminalne jest w smutnym bardzo stanie w księstwach. Niema żadnych stałych ustaw; samowolność i widzimisię przewodniczy tam sądom. Komisya organizacyjna ma wypracować kodeks cywilny i kryminalny, któryby położył koniec nadużyciom; rządy europejskie mają, jak się zdaje, zamiar zamknąć wszelkie pole samowolności. Najtrudniejszem zadaniem komisyi będzie zapewne uporządkowanie a raczéj zniesienie stósunków poddaństwa i niewoli. (Zapomina autor listu, iż rządy księstw na wniosek samychże bojarów zniosły już poddaństwo i niewolę, usamowolniły cyganów, a nawet wielu właścicieli ziemskich uprzedziło pod tym względem postanowienie rządu. P. R. Cz.) Komisyi organizacyjnéj polecone będą pod tym względem zasady, których się trzymał rząd austryacki przy usamowolnieniu włościan w Galicyi, naturalnie ze zmianami wymaganemi przez naturę kraju i ludu. Także stósunek między państwem a kościołem ma uregulować komisya, ażeby na przyszłość położyć tamę nadużyciom, które srożyły się w księstwach biorąc za płaszczyk religią. Nakoniec komisya ma zatrudnić się przejrzeniem prawodawstwa i ustaw handlowych odnoszących się do żeglugi.

— Depesza telegraficzna datowana w Jassach 24 t. m., a nadeszła do Paryża 25go donosi: „Dzisiaj Dywan księstw czyli rada mołdawska postanowiła jednomyślnie podać adres do hospodarów żądający połączenia w jedno państwo Księstw Naddunajskich.“

— Korespondent *Frémden-Blattu* donosi z Bukaresztu z 19go maja: „Wczoraj odjechał ztąd do Belgii z polecenia rządu major Kornesku dla zakupienia w fabrykach w Liège 2000 sztuk karabinów dla wojska wołoskiego.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29go maja. Donieśliśmy już, że grono aktorów polskich z Krakowa rozpoczęło szereg przedstawień polskich w Wiedniu w teatrze „an der Wien.“ W sobotę i w niedzielę dawano „Krakowiaków i Górali.“ Dzienniki tameczne jak najprzyjaźniéj wyrażają się o przedstawieniu tem; niektóre poświęciły mu nawet obszerniejszy rozbiór, chcąc nietylko ocenić grę i treść sztuki opisać, ale nadto skreślić poniekąd charakter ludu naszego, jego obyczaje, zwyczaje, stroje, śpiewy i tańce. Nawet *Gazeta Wiedeńska*, która zwykle w kronice dziennych wydarzeń mówi o teatrze, nie poprzestała na krótkiéj tam wzmiance lecz i część felietonu wtorkowego poświęciła teatrowi polskiemu. *Gazeta Austryacka* w obszernym artykule o teatrze krakowskim w Wiedniu, weszła na pole socyalne i buja po niem swobodnie. Więcéj niż ogólniki o sztuce dramatycznéj, niż rozprawy nad poliglotyczną literaturą w Austryi o czem pełno w każdym dzienniku, zajmować zapewne będzie publiczność naszą sąd pism wiedeńskich o aktorach naszego teatru, wydany po dwukrotnem przedstawieniu „Krakowiaków i Górali.“ Najobszerniéj w téj mierze rozpisała się *O. D. Post* przez pióro swojego recenzenta teatralnego p. Valdeck, który takie daje zdanie:

„Przedstawienie odznaczało się grą zwięzłą i żywą, i dozwoliło nam poznać w gronie krakowskiem towarzystwo wcale zdolnych aktorów. Następujący członkowie szczególnie się odznaczyli: Panna Radzyńska w roli macochy Doroty, okazała tak wybitną charakterystykę i wyborną technikę, że mimo małego obszaru roli, sprawiła zaraz wrażenie uzdolnionéj i wyrobionéj artystki. Panna Hoffmann grała Basię z wdziękiem i prostotą; że nie brak jéj wyrazistości, ani téż siły i ognia, dała tego dowody w scenach z Bryndusem i ekonomem. Śpiewki w roli jéj ujmująco oddawała; szczególnie powiodła się jéj modlitwa (w 2 akcie), gdzie w łagodnéj melodyi głos jéj lubo nie silny lecz dźwięczny i pełen czucia, w zupełności się wykazał. Dyrektor towarzystwa p. Pfeiffer rozwinął w roli Janka wiele świeżości, wesołości i życia; piosnki jego miały dramatyczną charakterystykę. Studenta grał p. Miłaszewski. Młody ten człowiek ma bardzo świetną powierzchowność: silną i piękną budowę, wdzięk ruchów jak najnaturalniejszy i niewyszukany, regularne rysy, ożywione wyrazem miłym, ognisto łagodnym, głos przyjemny, przytem wykład wyraźny, uczucie, pojęcie a do tego umie się miarkować, nie chcąc z roli swéj nic więcéj robić nad to, co jest i co potrzeba; jaka szkoda dla naszych scen szukających młodych kochanków, że p. Miłaszewski nie jest niemcem. PP. Ładnowski i Wisłocki w rolach rządzcy i organisty, są obaj dzielnymi przedstawicielami charakterów komicznych. U wszystkich pomienionych osób godne są pochwały szczególnie, lekkość, prostota i naturalność ich gry; unikają wszelkiéj przesady, wszelkiego rażącego uganiania się za efektami, a tym sposobem przedstawiają się jako prawdziwi artyści.“

Czyż można więcéj pochwał żądać od recenzenta, nieznającego nawet języka przedstawienia? *Gazeta Wiedeńska* oddając w ogóle wszystkim pochwały, poczytuje pannę Radzyńską za najznakomitszy w tem gronie talent. Do tych recenzyj tak przyjaznych dodajmy pełny teatr i przeprowadźmy jedne i drugie przez dni kilkanaście, jak sobie p. Pfeiffer zamierzył, a ujrzymy go sytym sławy i banknotów wracającym w domowe progi z ożywioną chęcią i nowemi siłami do dalszych trudów u trudniejszéj publiczności krakowskiej. Następnie dawano w Wiedniu „Napoleona w Hiszpanii.“ Ciekawi jesteśmy, co dopiero powiedzą na dramat właściwy, gdzie ani ubiory, ani sceny z życia ludu, ani urocze melodye naszych piosnek, ani wdzięk i ogień tańca naszego nie będą utrzymywać zmysłów w podziwieniu. Życzymy, aby ta próba ogniowa powiodła się jak najpomyślniéj, a obawa ta dowodzi z naszéj strony nie uprzedzenia, ale owszem troskliwości. Niektóre dzienniki wiedeńskie biorą towarzystwo dramatyczne krakowskie w Wiedniu za wyobrazicieli naszego smaku i stopnia wykształcenia. Jeśli więc aktorowie krakowscy chcą za takich uchodzić, natedy mamy prawo wymagać od nich wiele, bardzo wiele — a przedewszystkiem ostrożnie, żeby się nie zakrztusić dymem pochwał, choćby najzasłużeńszych, choćby na nie najmniejszego nie wywierał wpływu przedsiębiorca miejscowy teatru, spólnik strat i zysków Dyrekcyi teatru krakowskiego.

P.S. „Napoleon w Hiszpanii“ już nie tyle znalazł pobłażania u publiczności przyzwyczajonéj do sztuk z paradą, działami i końmi nieco na większy rozmiar. Słusznie nazwano ten dramat „Spektakelstück.“ Teatr był za pierwszym razem niepełny, za drugim dość pusty.

— W chwili kiedy grono aktorów polskich z Krakowa zbiera w Wiedniu laury i banknoty, ściąga tłumy widzów do teatru i jak najprzychylniejsze znajduje ocenienie po tamecznych dziennikach, Dyrekcya teatru niemieckiego w Krakowie zamknąwszy również szereg przedstawień zimowego kursu, otwiera w niedzielę po raz pierwszy widowisko letnie w ogrodzie strzeleckim, składające się z krotochwil i fraszek. Nowe, a jak nas afisz zapewnia, doborowe lubo nieliczne towarzystwo zebrane zostało w tym celu. Niczego téż więcéj nie trzeba. Pierwsze przedstawienia stanowić będą o losie tego przedsiębiorstwa i więcéj będą miały znaczenia, niż wszystkie przedwczesne słowa zachęty.

— William Palmer oskarżony o trucie Strychniną, i którego proces wiele hałasu narobił, skazany został przez przysięgłych w Londynie, jak donosi depesza z 28go.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 29go maja.* — Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{3}{4}$. Metaliki 4-proc. $86\frac{13}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $84\frac{11}{15}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{3}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{3}{8}$ — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowe 1120. — Akcye kolei żel. północ. 2980. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 29 maja. — Bankn. austr. ż. 109, — pł. $108\frac{1}{2}$. — Pruski kurant ż. $106\frac{1}{2}$ pł. 106. — Ruble sr. nowe ż. 102, — pł. 101. — Cwancygiery nowe ż. 112, — pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. 21, — pł. $20\frac{1}{2}$. — 20-frank żąd. 35, płacą $34\frac{1}{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100, — pł. $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $84\frac{1}{2}$, pł. 84. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76\frac{1}{2}$, płacą 76.

Kurs wiedeński z 26 maja. Metaliki $84\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1118. — Akcye kolei żelaznéj północ. 294. — Agio od złota $5\frac{3}{4}$, od srebra $3\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $76\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{3}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 28 maja. Na wczorajszém posiedzeniu nocném Izby wyższéj, odpowiedział hr. Clarendon na zapytanie lorda Lyndhurst, iż lord Stratford niewspomina bynajmniéj w swoich sprawozdaniach, aby wojska austryackie, jak pogłoski krążą, pozostać miały w Księstwach Naddunajskich z przyzwoleniem Turcyi; hr. Clarendon spodziewa się bezzwłocznego ustąpienia tych wojsk, aby tym sposobem zdania o przyszłém urządzeniu Księstw w całéj swobodzie objawiać się mogły; hospodarowie po upływie czasu swego urzędowania niemają być ponownie obierani, (zapewne ma się rozumieć, iż czas urzędowania ich niemoże być przedłużany. P. *Koresp. Austr.*). Co się tyczy sporu amerykańskiego, nadmienił lord Clarendon, że Anglia zaproponowała sąd polubowny w sporze, na co Ameryka nie dała jeszcze odpowiedzi.

Londyn 28 maja. *Morning-Post* donosi: Sekretarz stanu amerykański Marcy wzbraniał się dać statkom handlowym amerykańskim wyjaśnienie co do tego jak się mają zachować przy płaceniu cła na Sundzie, zostawiając każdemu kapitanowi z osobna wolność czy zechce zapłacić lub nie.

Paryż 27 maja. Przegląd wojsk odbył się. Podług *Constitutionnela* bar. Bourquenay wraca jeszcze w tym tygodniu na posadę swoją do Wiednia.

Werona 27 maja. Urzędowa *Gazeta* podaje list z Rzymu, według którego rząd papiezki nakazał pobór 4,000 ludzi dla zapobieżenia wszelkim wypadkom możebnym.

Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego z 27go t. m. ogłasza następujące rozporządzenie cesarskie zawierające *amnestyą* dla wychodźców politycznych pod takiemi samemi warunkami pod jakiemi takowa przez Cesarza Mikołaja udzielaną bywała, wyjąwszy, iż rozciąga się do wychodźców z „zachodnich gubernii cesarstwa“, to jest z Litwy, z Wołynia, z Podola i Ukrainy.

„Najjaśniejszy Cesarz, pragnąc okazać ojcowską swą łaskawość tym, którzy wydaliwszy się nieprawnie z Królestwa Polskiego lub z zachodnich gubernii, objawią żal z powodu popełnionego błędu i zechcą wrócić do ojczyzny, a zarazem dać im dowód zapomnienia o dawnych ich postępkach, upoważnia swe misye zagraniczne do przyjmowania od nich próśb o dozwolenie im powrotu do ojczyzny, mieć chcąc, aby ci, którym dozwolony zostanie powrót do kraju, nie ulegali żadnym jakiegobądź rodzaju dalszym poszukiwaniom lub odpowiedzialności sądowéj, lecz przeciwnie od dnia powrotu wrócili do praw swych cywilnych co do pochodzenia, i aby ci z pomiędzy nich, którzy po powrocie swym sprawować się będą w ciągu trzech lat nienagannie, przypuszczeni zostali do służby rządowéj, gdzie znajdą sposobność stania się użytecznymi i dania dowodu szczerości swych uczuć.

„Z pod téj atoli łaski monarszéj wyjmują się ci z pomiędzy wychodźców, którzy postępkami swemi dowiedli lub nie przestają dawać dowodów niepoprawnéj nienawiści swéj dla rządu rosyjskiego.“

Wiadomości przywiezione ze Wschodu do Marsylii 24go maja parowcem „Thabor“, który 15go t. m. opuścił Konstantynopol, są następującéj treści: Stósownie do umowy zawartéj między Portą a mocarstwami sprzymierzonemi, wymarsz wojsk sprzymierzonych z państwa ottomańskiego winien być ukończonym przed 30tym września. (Nietylko istnienie téj umowy jest wątpliwe, lecz chociażby i umowa ta istniała, wątpimy aby wojska angielsko-francuskie tak prędko Turcyę opuściły P. R. Cz.). Sułtan przesłał J. C. M. Cesarzowi austryackiemu ozdoby orderu Medżidie. Rząd turecki posłał komisyę śledczą do Syryi, mającą wybadać powód rozruchów. Podobno 7000 Tatarów wyszło już z Krymu przez Eupatoryę do Dobruczy; utrzymują, że jeszcze 17,000 Tatarów krymskich opuści półwysep taurycki i przesiedli się do Dobruczy. Wielu z nich wstępuje do armii tureckiéj; zapewne do 9000 z tych Tatarów będzie pracować przy kopaniu zamierzonego kanału od Dunaju do morza. (W ogóle dzisiejsi Tatarzy krymscy są ludem cichym i pracowitym, przez ich emigracyą straci wiele rolnictwo i chodowla bydła w Krymie, P. R. Cz.).

Deputacya czerkieska wkrótce opuści Carogród, gdyż Porta związana traktatem paryskim, wzbrania się uznać ich niepodległość. Wiadomości z Krymu, przywiezione przez tenże parowiec, sięgają do 12go maja; według nich Rosyanie obchodzili wielką uroczystość religijną w klasztorze św. Jerzego wznoszącym się na przylądku chersoneskim, na uroczystość tę przybyło wiele rodzin rosyjskich. Mówią, że marszałek Pélissier odpłynie wkrótce z Krymu aby być w Paryżu na chrzcinach syna cesarskiego. Jeszcze 80 tysięcy wojsk francuzkich znajduje się w Krymie.

Hamb. Cor. podaje z Kopenhagi depeszę z 26go, że major Lundby dyrektor departamentu zapasów armii mianowany duńskim ministrem wojny w miejsce pułkownika Lüttichau.

Poczty zachodnie nie doszły nas wieczór.

Przyjechali od 28 do 29 maja.

HOTEL POLLERA. Nidecki Antoni właśc. dóbr, Richter Eustachy z Tarnowa. Lesser Filip z Wrocławia. Grzesicki Antoni, Niedzielski Adam z Oświęcima.

HOTEL DREZDEŃSKI. Gabryel Mütting, Tadeusz hrabia Golejewski, Stanisław Czarnowski ze Lwowa. Michał Bergrau z Warszawy. Teobald Bohdanowicz wł. dóbr z Galicyi. Konstanty Szymczykiewicz ob., Teodora Olszowska ob., Maryanna Zdańska ob. z Polski. Albert Hübner z Wrocławia.

HOTEL ROSYJSKI. Maurycy Bakowski wł. dóbr z żoną, Julia Kubing wł. dóbr z familią, Zofia Andreańska ob. z Biały. Elżbieta Hołubowska ob. z Lincu. Maurycy Łoziński c. k. z Mrowla.

HOTEL SASKI. Leon Tetmajer z żoną, Wilhelm Freund wł. dóbr z Galicyi. Wincenty Kubecki z żoną, Józef Helcel z Polski. Stanisław Brandys wł. dóbr z Kalwaryi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

WYKAZ
zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 21 do 30 kwietnia 1856 włącznie.

608. Kubala Henryk syn urzędnika 3 miesiące na zapalenie mózgu.
609. Rogowski Mateusz syn obywatela lat 9 na zapalenie mózgu.
610. Cichoń Julian dni 18 sierota na charłactwo.
611. Zadecka Katarzyna wyrobnica lat 56 umierająca do szpitala przybyła.
612. Klimczykowa Rozalia wyrobnica lat 30 umierająca do szpitala przybyła.
613. Wyrka Jurko lat 65 wyrobnik w skutek zgrzybiałości.
614. Wasowicz Feliks aresztant lat 19 na gruźlice płuc.
615. Polak Marya córka włościana lat 3 na odrę.
616. Girtek Błażéj syn włościanki rok 1 na odrę.
617. Pankiewicz Tadeusz ksiądz lat 71 na sparaliżowanie.
618. Sudziszczanka Kunegunda córka służącéj lat 6 i pół na suchoty.
619. Zarzycka Antonia dziecię krawca zaraz po urodzeniu z braku sił.
620. Mysiak Tomasz włościanin lat 42 na suchoty.
621. Gross Edmund dziecię urzędnika lat 2 na zapalenie mózgu.
622. Adamasczonka Katarzyna wyrobnica lat 60 ze starości.
623. Hawzylakowa Rozalia służąca lat 19 na zapalenie płuc.
624. Cylińska Franciszka dziecię perukarza rok 1 i pół na odrę.
625. Pietrzykowski Aleksander wyrobnik lat 43 na apopleksyą.
626. Bobilewicz Eufemia sierota lat 11 na puchlinę ogólną.
627. Bobrowska Helena włościanka lat 40 na suchoty.
628. Malik Katarzyna dziecię włościanina lat 3 na suchoty.
629. Trybuc Józef syn włościanina dni 2 na suchoty.
630. Raimann Salomea wdowa lat 66 na suchoty.
631. Wojcik Franciszek dziecię włościana dni 2 na konwulsye.
632. Skalska Bronisława córka urzędnika lat 16 na suchoty guzikowe.
633. Młynkiewiczowa Maryanna żona szewca lat 70 na sparaliżewanie.
634. Wroblewski Franciszek syn włościanina 9 tygodni na szkarlatynę.
635. Dayszyk Marya dziecię ogrodnika 1 tydzień na słabość sił fizycznych.
636. Sikora Rozalia dziecię gospodarza lat 4 na szkarlatynę.
637. Rabiszewska Anastazya lat 20 wyrobnica na gruźlicę.
638. Mniszek Jan sierota lat 3 na porażenie odnóg dolnych.
639. Wozko Franciszek syn Jana 4 tygodnie na konwulsye.
640. Sikora Marcin dziecię włościanina miesięcy 4 na suchoty.
641. Malarski Piotr dziecię wyrobnicy lat 6 na szkarlatynę.
642. Schneider Karol nożownik lat 40 na zapalenie mózgu.
643. Piątkowska Józefa dziecię przekupnika dni 15 na entrytes.
644. Grzybek Walenty dziecię włościanina lat 7 na odrę.
645. Chlebowska Maryanna obywatelka lat 82 ze starości.
646. Jeziorski Wincenty sierota 5 tygodni na charłactwo.
647. Piątkowska Józefa uboga lat 87 ze starości.
648. Piwowarska Maryanna wyrobnica lat 33 na gruźlicę.
649. Morawski Wincenty dziecię murarza 4 miesiące na ospę.
650. Wawrzyniec Jan sukiennik lat 51 na suchoty.
651. Hess Edward były kupiec lat 36 na zapalenie płuc.
652. Kozina Agnieszka wyrobnica lat 40 na puchlinę.
653. Baczyńska Wiktorya dziecię stolarza 4 miesiące na konwulsye.
654. Szaszkiewicz Józefa dziecię wyrobnicy rok 1 w skutku trudnego zębienia.
655. Skiba Wiktorya dziecię włościanina lat 6 na odrę.
656. Szczypińska Rozalia wyrobnica lat 60 ze starości.
657. Pietrowski Ignacy wyrobnik lat 29 na zimnicę.
658. Wojtowicz Maryanna dziecię włościanina lat 7 na odrę.
659. Wojtowicz Franciszka córka Józefa lat 3 na odrę.
660. Kosoń Katarzyna dziecię włościanina na odrę.
661. Sikora Aniela dziecię Błażeja włościanina lat 7 na tyfus.
662. Raiterowa Magdalena włościanka lat 67 ze starości.
663. Piekarzonki Tekli dziecię płci męskiéj bez imienia zaraz po urodzeniu.
664. Lipnicki Paweł były górnik lat 67 na wyniszczenie ogólne.
665. Szczerba Agnieszka lat 43 włościanka na suchoty.
666. Dutkiewicz Franciszek lat 5 syn wyrobnika na konwulsye.

WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 21 do 30 kwietnia 1856 włącznie.

147. Goldberg Leiser syn tandeciarza 3 miesiące na odrę.
148. Estreich Samuel syn krawca lat 3 na odrę.
149. Pawelberg Reisel dziecię winiarza lat 3 na tyfus.
150. Wasserthal Hinde dziesię szynkarza miesiąc 1 na zapalenie kiszek.
151. Kurz Hendel żona faktora lat 60 na puchlinę.
152. Bleimann Kutel syn handlarza na suchoty.
153. Offen Rubin syn tandeciarza 1 i pół roku na grupę.
154. Kleinblatt Grojnet córka handlarza lat 3 na grupę.
155. Geldwerth Kopel syn Natana kramarza rok 1 na odrę.
156. Meherz Gitel żona Aarona faktora lat 34 na tyfusa.
157. Scheier Reisel córka introligatora rok 1 na grupę.
158. Grunberger Hajem syn rzeźnika lat 3 na odrę.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 1 do 11 maja 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Teofila córka Anieli Krzemińskiéj. Helena córka Macieja Kozłowskiego. Maryanna córka Andrzeja Ciężadło. Stanisław syn Magdaleny Miętkiéj. Marya córka Edwarda Fuchsa. Stanisław syn Małgorzaty Kornasionki. Stanisław syn Jadwigi Bialikowny. Maryanna córka Tomasza Gebhardt. Zofia córka Grzegorza Urbańskiego.

Zaślubieni: Józef Imielski wdowiec z Maryanną Morawską wdową.

W parafii Wszystkich Świętych.

Urodzeni: Katarzyna córka Agaty Wiklasińskiéj. Stanisław syn Franciszka Zygmuntowicza. Zofia córka Piotra Trusia. Zofia córka Feliksa Wnorowskiego. Florentyna córka Mikołaja Rzewuskiego.

Zaślubieni: Jan Krupa kawaler z Małgorzatą Birowiczową wdową. Andrzéj Sokół kawaler z Maryanną Niechwieczowną panną.

W parafii ś. Anny.

Zaślubieni: Adam Miłaszewski kawaler z Joanną Kotowską panną.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Maryanna córka Andrzeja Bazi. Jan syn Wojciecha Kozła. Stanisław syn i Maryanna córka Macieja Kucharczyka. Joanna córka Tomasza Łyka. Teofila córka Józefa Ogrodzińskiego.

Zaślubieni: Jan Nowak z Petronellą Stankowną.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Franciszek syn Józefa Kuczkowskiego. Florentyna córka Karola Paździerskiego. Stanisława córka Józefy Trzaszczonki. Stanisława córka Maryanny Potempowny. Stanisław syn Pawła Kłębkowskiego.

Zaślubieni: Michał Bassów kawaler z Maryanną Słotwińską panną. Antoni Seiler kawaler z Antoniną Kwiatkowną panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Stanisław syn Andrzeja Musiały. Ignacy syn Grzegorza Bitterera. Stanisław syn Adolfa Herrmanna. Floryanna córka Kazimierza Szostka. Maryanna córka Tomasza Bucka.

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Anastazya córka Maryanny Socharskiéj. Apolonia córka Feliksa Urychowskiego. Helena córka Jana Szlagórskiego.

Zaślubieni: Józef Piekarski kawaler z Teklą Warmuzińską panną.

S t a r o z a k o n n i.

Urodzeni: Niche córka Salomona Hirszprung. Chaim syn Moritza Friedmann. Wolf syn Leiba Künzler. Liebe córka Mojżesza Katzner. Salomon syn Kalmana Fendler. Sara córka Salomona Oberleder. Saul syn Rubena Linkowskiego. Reizla córka Hirscha Schneider. Gitla córka Salomona Diener. Izrael syn Samuela Foglera. Abraham syn Isaaka Nabel. Sara córka Jakóba Alfus. Alte córka Israela Binner. Mariem córka Abrahama Censor. Izaak syn Arona Feiner. Mariem córka Seliga Markheim.

Zaślubieni: Daniel Kohn z Salomeą Kornbluh.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	327'''76	+17°6	58	wschodni słaby	pogoda z chmurami		+9°0	+19°1
	10	328 23	+14 2	70	pł. „ „	„			
29	6	328 69	+12 5	80	pn. „ „	pogoda			

Dodatek do N. 122 Dziennika „CZAS“ z d. 30 Maja 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nro 10,878.] Die Taback-Gross- und Stämpelklein-Trafik in Krosno, womit der Kleinverschleiss der Stämpelmarken der mindern Gattungen verbunden ist, ist im Wege der Concurenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerten haben bis einschlüssig 25. Juni l. J. bei der k. k. Cammeral-Bezirks-Verwaltung in Jasło belegt mit dem Vadium von 60 fl. der Nachweisung der Grossjährigkeit und dem obrigkeitlichen Zeugnisse über die Solidität und den aufrechten Vermögensstand einzulangen.

Die Fassung des Tabackmaterials hat bei dem 3 Meilen entfernten Taback-Bezirks-Magazine in Jasło, und der Stämpel-Marken bei dem Steueramte in Krosno zu geschehen.

Der Material-Verkehr betrug im Verwaltungsjahre 1855 im Gelde mit dem Stämpelverschleisse 16,569 fl. 35¾ xr. CM.

Die nähere Bedingnisse und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Cammeral-Bezirks-Verwaltung und bei der Manipulations-Ämter-Direction der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 23. Mai 1856. (1126-2-3)

Concursausschreibung.

[N. 12,161]. Zur provisorischen Besetzung:

a) Der neukreirten Forstamtskontrolors- und Geldrechnungsführersstelle beim Byczynaer Ober-Forstamte in der Reichsdomäne Jaworzno;

b) der Stelle eines kontrolirenden Amtsschreibers bei dem für die Verwaltung der Religionsfondsgüter Uszew, Trzciana und Gołkowice zu errichtenden Domänenamte in Uszew und

c) der kontrolirenden Amtsschreiberstelle beim Tyniecer Domänenamte.

Mit diesen Dienstposten sind folgende Genüsse verbunden:

zu a) ein Gehalt von 400 fl., freie Wohnung, Zehn n. ö. Klafter weiches Schnitholz, ein Joch Garten- und drei Joch Wiesengrund;

zu b) der Gehalt von 350 fl. nebst freier Wohnung oder 15% Quartiergeld, sechs n. ö. Klafter hartes Prügel- oder weiches Schniterholz und ein Joch Garten- und 3 Joch Wiesengrund;

zu c) der Gehalt von 250 fl. nebst freier Wohnung sechs n. ö. Klafter hartes Prügel oder weiches Schniterholz und ein Joch Garten und 3 Joch Wiesengrund.

Jeder dieser Posten ist im Gehaltsbetrage kautionspflichtig.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung ihrer scientifischen und dienstlichen Ausbildung, besonders im Kassa- und Rechnungswesen, der bisherigen Dienstleistung, der Kenntniss der Landessprache und der Kautionsfähigkeit unter Angabe etwaiger Verwandschafts- und Schwägerschaftsverhältnisse zu den Domänen- und Finanzbeamten des Anstellungsbezirkes im vorgeschriebenen Dienstwege bis Ende Juni 1856 bei der Finanzbezirksbehörde; zu a) in Krakau,
zu b) in Bochnia,
zu c) in Wadowice zu überreichen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau den 20ten Mai 1856. (1120-2-3)

Koncurs-Ausschreibung.

[N. 3046.] Zur Besetzung einer bei der Krakauer k. k. Landesregierung in Erledigung gekommenen Statthalterei-Konzepistenstelle, wird hiermit der Konkurs bis 20. Juni l. J. ausgeschrieben.

Bewerber, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre diessfälligen mit einer ordnungmässigen Qualifikations Tabelle versehenen Gesuche, unter Beibringung der legalen Beweise über ihre Befähigung, ihre Sprachkenntnisse und ihre bisher geleisteten Dienste, binnen der festgesetzten Konkursfrist, und zwar wenn sie bereits eine Anstellung besitzen, durch ihre Vorgesetzte Behörde, sonst aber mittelst der betreffenden Kreisbehörde an das k. k. Landespräsidium in Krakau einzubringen. Auch haben sie zu erklären, ob sie mit einem hierländischen Beamten verwandt und verschwägert sind. — Vom k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 22 Mai 1856.

Ogłoszenie konkursu.

Do obsadzenia przy krakowskim c. k. Rządzie krajowym opróżnionej posady koncepisty przy Namiestnictwie, niniejszem rozpisuje się konkurs do d. 20 czerwca r. b.

Kandydaci życzący sobie tę posadę uzyskać, mają prośby swoje zaopatrzone w dokładne przytoczenie swoich kwalifikacyi, wraz z dołączeniem prawnych dowodów uzdolnienia, znajomości języków i dotąd pełnionej służby, w przeciągu oznaczonego terminu, jeżeli w służbie się znajdują przez swe przełożone władze, w razie zaś przeciwnym, przez właściwy urząd obwodowy do c. k prezydyum krakowskiego podawać. Winni przytem oświadczyć czy z którym z tutejszych urzędników spokrewnieni lub spowinowaceni są.

Z c. k. rządu krajowego.

Kraków 22 maja 1856. (1116)

Obwieszczenie.

[L. 3394.] Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo wybudowania loków wraz z kanałem w gmachu Gymnazyum Św. Anny, odbędzie się w skutek rozporządzenia w. c. k. rządu krajowego z d. 11 maja 1856 r N. 6162 na dniu 9 czerwca r. b. w lokalu c k. Dyrekcyi Budownictwa w godzinach od 10 do 12 publiczna licytacya.

Praetium fisci według na ten cel sporządzonego kosztorysu wynosi summę złr. 2653 kr. 36 konv. m.

Przedsiębiorcy którzy w niniejszéj licytacyi udział mieć zechcą, obowiązani będą złożyć 10% Vadium to jest złr 266 przed rozpoczęciem licytacyi.

Warunki do licytacyi jakoteż kosztorys i plany, mogą być na dzień przed licytacyą w Biórze c. k. Dyrekcyi Budownictwa przejrzane.— Z c. k. Dyrekcyi Budownictwa.

Kraków 21 maja 1856.

Ankündigung.

[Z. 3394.] Zur Herstellung der Aborte sammt einem Unrathskanale in dem Krakauer Gymnasial Gebäude ad St. Annam, wird in Folge hoher k. k. Landes Regierung Verordnung von 11. Mai 1856 Z 6162 die Lizitations Verhandlung am 9. Juni 1856 in dem Amtslokale der k. k. Baudirektien in den Amtsstunden von 10 bis 12 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt laut dem diessfälligen Kostenüberschlage die Summe von 2653 fl. 36 kr. CM.

Unternehmer, welche sich an dieser Lizitation Verhandlung betheiligen wollen, müssen das 10% Vadium d. i. 266 fl. CM. vor Beginn der Lizitation erlegen.

Die Lizitations Bedingungen wie auch der Kostenüberschlag und Pläne können Tags zuvor hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Baudirektion

Krakau am 21. Mai 1856. (1124)

Edict.

[Z. 1397.] Vom krakauer k. k. Landesgerichte werden alle jene Gläubiger, welche an die Verlassenschafts-Masse des in Krakau am 4ten April 1854 ohne leztwillige Anordnung verstorbenen Kaufmanns Carl Thiemer eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte und Darthuung ihrer Ansprüche den 16ten Juli 1856 um 4 Uhr Nachmittags entweder persönlich, oder durch hiezu gehörig auszuweisende Bevollmächtigte zu erscheinen, oder bis dahin ihre Gesuche schriftlich zu überreichen, — widrigenfalls denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Krakau am 28ten April 1856. (1106-3)

Konkursausschreibung.

[N. 302]. Durch Beförderung des August Hippolit Seredyński ist an der k. k. Hauptschule in Rzeszow eine Lehrstelle mit dem Gehalte von 350 fl. C. M. womit auf die Direkzion besagter Hauptschule und hiefür eine Remunerazion jährlicher 50 fl. C. M. verbunden ist, in Erledigung gekommen. Zur Wiederbesetzung dieses Postens wird der Konkurs bis zum 15. Juli l. J. ausgeschrieben. Bewerber haben ihre gehörig adstruirten Gesuche innerhalb dieses Zeitraumes an das unterstehende Konsistorium gelangen zu lassen.

Przemyśl am 16. Mai 1856. (1114-2-3)

Edict.

[Z. 14,936] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass gemäss des Bittgesuches des Rechtssiegers Dr. Vinzenz Ligęza in der Rechtssache wider die Rechtsbesiegte Frau Leopoldine de Michalczewskie Eisenbach zur Befriedigung der ersiegten Forderung von 600 flp. in polnischer Silbermünze sammt den vom 7. August 1846 bis 30. Juli 1849 mit 6% und vom 30. Juli 1849 bis zur Zahlung des Kapitals mit 5% zu berechnenden Zinsen mit Vorbehalt des Rechtes zum Abzuge des bereits auf Rechnung der Zinsen bezahlten Betrages von 12 fl. K. M. gegen Vorweisung der Quittung, wie auch zur Befriedigung der bereits zugesprochenen Exekutionskosten per 12 fl. 22 kr. K. M. dann der gegenwärtig mit 219 fl. 45 kr. K. M. festgesetzten Exekutionskosten, so wie zur Hereinbringung der, von der Frau Teofile Czechowska wider die Frau Leopoldine de Michalczewska Eisenbach ersiegten, und mittelst Abtrettungsurkunde vom 19. September 1854 dem H. Adam Dor. Morawski zedirten Forderung von 100 Duk. holl. und 337 fl. 32 kr. K. M. sammt 5% mit 1. März 1851 zu berechnenden Zinsen, dann der bereits früher im Betrage von 9 fl. 12 kr. K. M. und gegenwärtig im gemässigten Betrage von 17 fl. 12 kr. K. M zuerkannten Exekutionskosten die zwangsweise öffentliche Feilbiethung der, der Frau Leopoldine Eisenbach gehörigen im Tarnower Kreise liegenden Antheile der Güter Pleśnia und Rychwald bewilligt, und solche in zwei Terminen, das ist am 19. Juni und 19. Juli 1856 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Die genannten Güter werden in Pauch und Bogen; jedoch mit Auschluss des Rechtes zum Bezuge der Entschädigung für aufgehobene Urbarialleistungen verkauft.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth mit 50,793 fl. 30 kr. K. M. angenommen, diese Güter werden in den obigen zwei Terminen nur um einen höheren oder einen dem Schätzungswerthe gleichkommenden Betrag hintangegeben. Sollten jedoch in diesen zwei Terminen diese Güter weder über, noch um den Schätzungswerth verkauft werden, so wird für diesen Fall zur Einvernehmung der Hypothekargläubiger wegen Bestimmung erleichternder Lizitationsbedingungen zum Behufe der Ausschreibung eines dritten Lizitationstermines eine neue Tagfahrt auf den 19ten Juli 1856 um 3 Uhr Nachmittags hiergerichts mit dem Beisatze festgesetzt, dass die Ausbleibenden der Stimmenmehrheit der Anwesenden beitrettend, angesehen werden.

3. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, vor Beginn der Lizitation den zehnten Theil des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 5,079 fl. K. M. als Vadium zu Händen der Lizitationskomission im Baaren, oder in öffentlichen österreichischen Staats-Obligationen oder in Pfandbriefen der galizischen ständischen Credits-Anstalt sammt Coupons und Talons, nach dem in den letzten Blättern der Krakauer Zeitung „Czas“ auszuweisenden Kurse, jedoch nicht über den Nominalwerth zu erlegen, welches im Baaren erlegte Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Mitbiethenden nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt werden wird

4. Der Meistbiether ist verpflichtet, binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt zu Gericht annehmenden Bescheides den dritten Theil des Kaufpreises, in welchen das im Baaren erlegte Vadium eingerechnet werden wird, an das hiergerichtliche Depositenamt im Baaren zu erlegen; worauf ihm das in k. k. Staatsobligationen oder in Pfandbriefen erlegte Angeld rückgestellt, dann das Eigenthumsdekret der gekauften Güter mit Ausschluss des Rechtes zur Entschädigung für die aufgehobenen Urbarialschuldikeiten ausgefolgt, derselbe auch ohne sein Begehren, jedoch auf seine Kosten und mit Aufrechthaltung der ob den zu veräussernden Gutsantheilen Dom. 226. pag. 128. n. 91. on. und Dom. 289. pag. 321. n. 40. on. für Franz Xaver Dębicki, dann der Dom. 436. pag. 2. n. 93. on. und Dom. 289. pag. 322. n. 41 on. für Kiwa Schindel und Samuel Schindel intabulirten Rechte, in den phisischen Besitz der erstandenen Güter eingeführt, und als Eigenthümer derselben eingetragen werden wird. Alles dieses auf Kosten des Käufers. Die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverleibung des Eigenthumsrechtes und des rückständigen Kaufschillings entfallenden Gebühren hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.

5. Der Käufer wird verbunden seyn, von den ⅔ Theilen des bei ihm belassenen Kaufschillings $^{5}/_{100}$ vom Tage des phisischen Besitzes zu berechnenden Interessen halbjährig decursive in das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen, welche Verpflichtung sammt den ⅔ Theilen des Kaufpreises im Lastenstande der besagten Güter auf seine Kosten einverleibt, dagegen alle auf diesen Gütern haftenden Schulden und Lasten mit Ausnahme der Dom. 226. pag. 128. n. 61. on. Dom. 289. pag. 321. n. 40. on. Dom. 436. pag. 2. n. 93. on. Dom. 289. pag. 322. n. 41. on. für Franz Xaver Dębicki, Kive und Samuel Schindel intabulirten Rechte, insoweit deren Erlöschung nicht dargethan werden sollte, und der Dom. 226. pag. 117. n. 70. on. und Dom. 226. pag. 122. n. 83. on. für die lateinische Kirche in Pleśnia intabulirten Rechte, insofern deren Ablösung nicht nachgewiesen werden sollte, und welche bei Abgang dieser Nachweisungen auf den gekauften Gutsantheilen zu bleiben haben, extabulirt, und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6. Der Meistbiether wird verpflichtet seyn die ⅔ Theile des bei ihm belassenen Kaufpreises binnen 30 Tagen nach der ihm zugestellten Zahlungsordnung, derselben gemäss zu zahlen, oder mit den Gläubigern rücksichtlich ihrer Forderungen anders übereinzukommen, und sich hierüber in demselben Termine hiergerichts auszuweisen; jene Gläubiger hingegen, die vor der etwa bedungenen Aufkündigung die Zahlung ihrer Forderungen nicht annehmen wollten, nach Massgabe des Kaufpreises auf sich zu übernehmen.

7. Vom Tage der Einführung des Käufers in den phisischen Besitz der gekauften Güter hat derselbe alle Grundlasten und Steuern aus Eigenem zu tragen.

8. Wenn der Ersteher, welcher immer der Licitationsbedingungen nicht Genüge leistet, dann wird auf Anlangen welch immer eines Gläubigers oder des Schuldners die Relicitation dieser Güter ohne neue Abschätzung auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers in einem einzigen Termine ausgeschrieben, und in diesem die fräglichen Güter auch unter dem Schätzungswerthe verkauft, und der Kläger für allen hieraus entstandenen Schaden und Kosten nicht nur mit dem Angelde, sondern auch mit seinem anderweitigen Vermögen verantwortlich gemacht.

9. Den Kauflustigen ist gestattet, den Schätzungsakt, das ökonomische Inventar und den Tabularextrakt der Güter Pleśnia und Rychwald in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

Hievon werden sämmtliche Tabulargläubiger, die dem Wohnorte und Leben nach unbekannten, Helene Mączyńska, Michael Łapiński, Ludwig Krzeczowski, Franz Zborowski, Alexander Godyński und deren ebenfalls unbekannten Erben, dann jene Gläubiger, die nach dem 27ten Juli 1855 in die Landtafel gelangen sollten, oder denen der Licitationsbescheid aus was immer für Gründen nicht eingehändigt werden sollte, durch gegenwärtiges Edikt, und zu Handen des zu ihrer Vertretung bestellten Curators hierortigen Advokaten Dr. Rutowski mit Substituirung des hierortigen Advokaten Dr. Grabczyński verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 5. Februar 1856. (1108-3.)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 1996.] Bei der k. k. Statthalterei Abtheilung zu Pressburg, sind noch 19 Konceptspraktikantenstellen, darunter 8 mit einem Adjutum von 300 fl. CM., unbesetzt. Mit diesen Dienstesstellen ist der Rang in der XII. Diätenklasse verbunden.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig gestempelten, eigenhändig in deutscher Sprache geschriebenen Gesuche, und zwar, wenn sie bereits im Staatsdienste stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege hieramts einzubringen.

Die Gesuche haben mittelst der beizuschliessenden Belege genau zu erweisen:

1) den Namen, Religion, Geburtsort und Jahr, den Aufenthaltsort, die dermalige Beschäftigung oder Diensteseigenschaft des Bewerbers.
2) dessen Stand,
3) die vorschriftsmässige Beendigung der durch die bestehenden Gesetze als verbindlieh vorgeschriebenen Rechts- und staatswissenschaftlichen Studien,
4) die mit entsprechenden Erfolge geschehene Ablegung wenigstens Einer speziellen Abtheilung der vorgeschriebenen theoretischen Staatsprüfungen, der zweiten speziellen Prüfungsabtheilung haben sich die Bewerber binnen Jahresfrist zu unterziehen.

Jene Bewerber, die etwa eine Dispens eines vorgeschriebenen Erfordernisses erhielten, haben die bezüglichen Dekrete beizuschliessen,

5) die sonstige Befähigung insbesondere Sprachkenntnisse,
6) ob der Bewerber mit juridischen oder politischen Beamten des Verwaltungsgebiethes und in welchem Grade verwandt oder verschwagert ist,
7) ob und wo derselbe ein liegendes Besitzthum hat,
8) das politische und tadellose Verhalten während der Jahre 1848 und 1849; endlich
9) ist der vorgeschriebene, gehörig legalisirte Sustentationsrevers beizulegen, ohne Unterschied, ob der Bewerber auf die adjutirte oder nicht adjutirte Konceptspraktikantenstellen reflektire.

Jenen Bewerbern aus anderen Kronländern, welche um derlei Konceptspraktikantenstellen einschreiten, werden, insofern dieselben ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen vermögen, im Falle ihrer Aufnahme Aversual-Reiseentschädigungen von 1 fl. CM. für jede bis zu ihrem neuen Bestimmungsort zurückzulegende Meile und allenfalls auch angemessene Vorschüsse hierauf zur Ermöglichung der Abreise zugestanden. Zu diesem Behufe werden die Bewerbern um Konceptspraktikantenstellen, welche auf diese Reise-Entschädigung Anspruch zu machen in der Lage sind, und darum ausdrücklich ansuchen, angewiesen, ausser den obigen Erfordernissen durch ein beglaubigtes Zeugniss auch ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen.

Endlich dürfen laut hoher Ermächtigung in Anbetracht der gegenwärtigen Zeitverhältnissen sowohl für die gedachten Bewerber aus andern Kronländern, als auch für eingeborne Statthalterei Konceptspraktikanten, welche durch mehrfachen Wechsel ihrer Dienstorte aus ihren heimatlichen Verhältnissen herausgerissen werden, insofern sie den Anforderungen ihrer Bestimmung entsprechen, bis zu ihrer Beförderung auf wirkliche Beamtenstellen bei wirklichen Bedarfe periodische Remunerationen bis zum Betrage von 100 fl. in Einem Jahre bei den hohen Ministerien in Betrag gebracht werden.

Pressburg am 30 April 1856.

Vom Präsidium der Pressburger k. k. Statthalterei Abteilung.

(1118-2-3)

Concurs-Ausschreibung.

[Nro. 734.] Bei den gemischten k. k. Stuhlrichteramte zu Tecsö im Marmaroscher Komitate ist eine provisorische Adjunktenstelle II. Classe mit dem Gehalte jährlicher 750 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 800 fl., dann dem Range nach der IX. Diäten-Classe in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig dokumentirten in deutscher Sprache eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der in der kais. Verordnung vom 10. Oktober 1854 (R. G. B. 1854 Nro 263 S. 987) vorgeschriebenen Befähigung, ihres Alters, der Sprachkenntnisse, und unter Angabe, ob und in welchem Grade der Verwandtschaft oder Schwägerschaft sie zu einem Beamten des Tecsöer k. k. Stuhlrichteramtes oder überhaupt der Marmaros stehen, und ob und wenn sie im Marmaroser Komitate ein liegendes Vermögen besitzen, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Concurses in die Pesth-Ofner und Wiener Zeitung bei der Marmaroscher k. k. Komitats-Behörde, und zwar wenn sie bereits angestellt oder in dienstlicher Verwendung sind, mittelst ihres Amtsvorstandes, sonst aber mittelst der kompetenden k. k. politischen Behörde einzubringen. — Marmaroscher k. k. Comitats-Behörde

Szigeth den 24. April 1856. (1117-2-3)

Edict.

[Nr. 683.] Von dem k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Chrzanow wird bekannt gemacht, es sei am 20sten Juli 1853 Anton Taborski, Grundwirth zu Wygiełzów sub Nr. 2 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des erblasserischen Sohnes Joseph Taborski unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und den für ihn aufgestellten Curator Herrn Eustach Ekielski k. k. Notar zu Krakau abgehandelt werden würde. — Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Chrzanow am 22. Mai 1856. (1089-3)

Edict. (1134-1-3)

[Z. 1641.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Albina Gräfin Bobrowska verehelichte Dunin, und des Sigismund Sławiński Vater und Vormund der nach Nathalia Sławińska hinterbliebenen Kinder bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 47. pag. 225. vorkommenden Gutes Chocznia Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 20. August 1855. Z. 4968. für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 8118 fl. 15 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen nnd Ansprüche längstens bis zum 19. Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass dieses tillschweigende Einwilligung auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; das er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 5 Mai 1856.

Edikt.

[Z. 4463]. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Hr. Karl Gross v. Rosenburg Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 10. Jänner l. J. Z. 6938 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 280 pag. 46 liegende Gut Zagorzany definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2354 fl. 22⁴/. kr. C. M., diejenigen, denen ein hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis Ende Juli l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts

Tarnów am 7 Mai 1856. (1128-1-3)

Edikt.

[Z. 1667.] (1110-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Angela Wnorowska geb. Miłkowska, Salomon Czisler u. Chaim Goldfiger bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Bochniaer Gutsantheils Dobrociesz Wiktorowszczyzna genannt Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom

13. September 1855 Z. 5608. für obige Gutsantheil definitiv ermittelten bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 818 fl. 42 4/8 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 30. April 1856.

N. 3607. **Edikt.** (1112-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Leopoldine Morska im eigenen Namen und als Vormünderin der nach Stanislaus Morski verbliebenen minderjörigen Kindern als Felix, Helene und Sofie Morskie Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 15ten März 1855 Z. 1325, für das im Tarnower Kreise lib. dom. 339 pag. 284, 285 liegende Gutsantheil Gawrzyłowa dolna ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 693 fl. 10 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothecarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Juli 1856 beim diesem k. k. Kreis-Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er weiter nicht gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 10. April 1856.

L. 1668. **Edict.** (1111--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Angela Wnorowska geb. Miłkowska bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Bochniaer Kreise liegenden, Gutsantheils Dobrociesz V. Antheil Cząsteczyzna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission vom 10. September 1855 Z. 5904 für obigen Gutsantheil definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 1572 fl. 45 k. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 30. April 1856.

Edict.

[N. 4769.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens die Herrn Theofil und Marian Sroczyńskie, der Frau Ewa de Sroczyńskie Jordanowa und Francisca de Singery Wysogórskie Sroczyńska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20ten September 1855 Z. 5580 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 120 pag. 160 liegende Güter Bolesław sammt Zugehör Pawłow Tonie und Błonie definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,991 fl. 47 4/8 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 7 Mai 1856. (1130—2-3)

Edikt.

[N. 3236] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannen Lukas Gorecki und für dem Fall seines Todes seinem unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Frau Anna Gräfin Romer wegen Löschung der auf dem Gute Sadykrza dom. 6. pag. 274. n. 20. on. haftende Summe von 20,000 flpoln. sammt Bezugsposten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber mit Beschluss des k. k. Tarnower Kreisgerichtes vom 16. April 1856 Zahl 3236 zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 16. Juli 1856. um 10 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu derem Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Adwokaten Bandrowski mit Substituirung des Adwokaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 16. April 1856. (1132-1-3)

Oeffentliche Vorladung.

Der Maurermeister Joseph Christoph Worbs, welcher am 15ten März 1798 in Gross-Strehlitz, Regierungsbezirk Oppeln, Provinz Schlesien, geboren wurde, hat am 2ten Februar 1836 die hiesige Gegend verlassen und sich nach Krakau begeben.

Da seit jener Zeit von seinem Leben resp. Tode keine Nachrichten eingegangen sind, so ist seitens seiner nächsten Verwandten der Antrag auf Todes-Erklärung gemacht worden.

Es wird daher dem Provokaten, Joseph Christoph Worbs, beziehungsweise dessen unbekannten Erben und Erbnehmern hierdurch aufgegeben, sich binnen 9 Monaten bei dem unterzeichneten Kreis-Gericht — spätestens aber in dem auf

den 5. Februar 1857 Vormittags 11 Uhr

vor dem Kreisrichter Herrn Rohmer im Terminszimmer Nr. 3 anberaumten Termine schriftlich oder persönlich zu melden, und daselbst weitere Nachweisung zu erwarten, widrigenfalls der Joseph Christoph Worbs für todt erklärt nnd sein Vermögen an dessen Nächste — sich als solche legitimirende Erben ausgeantwortet werden wird.

Gross-Strehlitz den 26. April 1856.

Königl. Kreis-Gericht. Erste Abtheilung. (1121-1-3)

Edikt.

[N. 3779] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannter Frau Apolonia Bogusz und Frau Maria de Stojowskie Bogusz mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben als Miterbinnen nach Wiktorin Bogusz und andere die Erben des Leib Gorlizer wegen Zahlung der Summe von 188 fl. C. M. S. N. G. sub pros. 5ten Dezember 1854. Z. 20,943 bei der bestandener k. k. Tarnower Landrechte eine Klage angebracht, und um richtliche Hilfe gebeten, worüber zur summarischen Verhandlung, eigentlich zu deren Reassumirung bezüglich derselben eine Tagfart auf den 17ten Juli 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort dieser Mitbelangten dem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zur deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Adwokaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Adwokaten Dr. Bandrowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach diese Mitbelangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnow den 24ten April 1856. (1131-2-3)

Concurs.

[Z. 3018.] Im Sprengel der k. k. serb. ban. Oberlandesgerichtes sind 4 Auscultanten-Stellen mit dem Adjutum jährlicher 300 fl. und 11 unentgeldliche solche Stellen zu besetzen. Bewerber haben ihre nach Weisung des a. h. Patentes von 3. Mai 1853 gehörig belegten Gesuche binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Verlautbarung dieses Edictes in der Wienerzeitung beim Praesidium des k. k. Oberlandesgerichtes in Temesvar zu überreichen und darin zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Justizbeamten im Sprengel des Oberlandesgerichtes der Wojwodschaft Serbien und des temescher Banats verwandt oder verschwägert sind.

Schlüsslich wird im Grunde des h. Justiz-Ministerial-Erlasses vom 24. Dezember 1855 Z. 26,176 den Bewerbern aus den deutschen und slavischen Kronländern, in so ferne sie ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen vermögen, eine Aversual-Reise-Entschädigung von 1 fl. für jede bis zu ihrem neuen Bestimmungsorte zurückzulegende Meile zugesichert, und denselben werden im Grunde desselben h. Justiz-Minist.-Erlasses, falls sie den Anforderungen ihrer Bestimmung entsprechen werden, bis zu ihrer Beförderung periodische Renumerationen in Aussicht gestellt.

Von dem k. k. serb. ban. Oberlandesgerichts-Praesidium.

Temeswar den 28ten April 1856. (1107-2-3)

Edict

[N. 604.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Kolbuszow wird über Ansuchen de pr. 12ten Dezember 1855 Z. 604 des Josel Bienenstok aus Kolbuszow in die Amortisirung des demselben angeblich in Verlust gerathenen Anlehens, Zertifikats ddto 27sten Juli 1854 Z. 21 auf die Subscription von 50 fl. CMze lautend gewilliget, und zu diesem Behufe alle diejenigen welche dieses Certificat in Händen haben dürften, aufgefordert, solches binnen einer Frist von einem Jahre hiergerichts vorzubringen und ihre etwaigen Ansprüche hierauf geltend zu machen, widrigens solches für unwirksam erklärt werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte

Kolbuszow am 23sten April 1856.

(1075-3) Der kais. königl. Bezirksvorsteher.

Konkursausschreibung.

[Nr. 6903.] Zur Besetzung der in Erledigung gekommenen Kreisrabiners-Stelle bei der Neu-Sandecer Israeliten-Gemeinde, womit ein Jahresgehalt von 300 fl. CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis Ende Juni 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben bis dahin ihre mit legalen Zeugnissen über ihre Eingehung und insbesondere über die mit günstigen Fortgange zurückgelegten philosophischen Studien und pedagogischen Unterricht belegten Gesuche, durch ihre vorgesetzten Behörden entweder hieramts, oder beim hiesigen Bezirksamte zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandec am 14. Mai 1856. (1088-2-3)

Kundmachung.

Die hohe k. k. ständige Kommission für Personalangelegenheiten der Bezirksämter hat zum Ordnen und Ausscheiden der von den bestandenen Distrikts-Kommissariaten, Balice, Alwernia und Liszki übernommenen Amtsakten einen Tagschreiber mit dem Taggelde von 45 kr. vorläufig auf 3 Monate bewilligt.

Bewerber um diese Stelle haben sich bei dem k. k. Bezirksamte in Liszki zu melden.

Liszki am 24. Mai 1856. (1125-2-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nro 1399.] Im Bereiche der k. k. Berg- und Salinen-Direction in Wieliczka sind nachstehende, für ausgediente Militärs vorbehaltene Dienststellen zu besetzen:

1) Bei dem k. k. Salinen-Materialamten in Wieliczka, die Amtsdienersstelle mit dem sistemisirten Wochenlohne von 3 fl. und 50 xr. und dem freien Salzbezuge jährl. 15 Funt pr Familienkopf.
2) Bei der k. k. Salinen-Bergverwaltung in Bochnia die dortige Kassaamtsbothensstelle mit dem sistemisirten Wochenlohne von 2 fl. 50 xr. statusmässiger Montour und dem freien Salzbezuge von 15 Funt pr Familienkopf.

Bewerber haben ihre Gesuche, worin sich über die Kenntniss des Lesens und Schreibens in deutscher und polnischer Sprache, über Rechnungsfähigkeit und bisherige Dienstleistung legal auszuweisen ist, und zwar: für den ersteren Dienstposten bei dem hiesigen k. k. Salinen-Materialamte, und für die zweite Stelle bei der k. k. Salinen-Bergverwaltung in Bochnia im Wege ihrer vorgesetzten Behörden binnen vier Wochen vom Tage dieser Ausschreibung zu überreichen, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass nur Solche Individuen um die erledigte Stelle mit Aussicht auf Erfolg einschreiten können, welche bereits zur Staatsverwaltung im Dienstverbande stehen, oder sich im Stande der Quieszenz befinden.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direction.

Wieliczka am 7. April 1856. (1067--3)

Edict.

[Nro 2594.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird dem Wohnorte nach unbekannten Ladislaus Broszniowski und Anton Niedzielski so wie im Falle ihres Absterbens ihren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Fr. Helene Skotnicka erbserklärte Erbin nach Helene Trzecieska und Febronia Skotnicka geb. Trzecieska wegen Löschung der auf Zawadka Dom. 12 pag. 301 n. 14 on. sichergestellten Summe pr. 30 kais. Dukaten s. N. G. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagsatzung auf *den 16. Juli 1856* um 10 Uhr Vormittags angeordnet werde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten dem hiesigen Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Betretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem dieselben sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden. Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Tarnow den 16. April 1856. (1080--3)

Edict.

[N. 516.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Oświęcim, wird zur Befriedigung der durch Herrn Jakob Hartmann wider Rachel Groner ersuchten Forderung von 200 fl. s. N. G. die zwangsweise Feilbiethung der, der Rachel Groner gehörigen, zu Oświęcim sub Nr. 71 gelegenen Realität bewilliget, und solche vorderhand in zwei Terminen, das ist am 12ten und 26sten Juni 1856 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im k. k. Bezirksamts-Locale unter den in der Registratur einzusehenden, oder bei der Lizitation bekannt gemacht werdenden Bedingungen abgehalten werden.

K. k. Bezirksamt als Gericht.

Oświęcim den 14. Mai 1856. (1077-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.